Mieszkańcy Łukowa wspólnie powitali 2024 rok

strona 5

Wędrówka z Trzema Królami ulicami Łukowa

strona 24

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

9 - 15 stycznia 2024 r. ■ nr 2 (991) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

▪ ŁUKÓW ▪ STOCZEK ▪ ADAMÓW ▪ KRZYWDA ▪ SEROKOMLA ▪ STANIN ▪ TRZEBIESZÓW ▪ WOJCIESZKÓW ▪ WOLA MYSŁOWSKA

Kuratorium prześwietliło łukowską „Piątkę" po incydencie z nożem

Są wyniki

Postępowanie ustaliło, co się dokładnie wydarzyło.

STRONA 11

Na początku grudnia 11-latek, uczeń piątej klasy Szkoły Podstawowej nr 5 w Łukowie, przyniósł do szkoły nóż kuchenny i postraszył nim dzieci z trzeciej klasy

Zimowy chaos w Łukowie. Czytelnik skarży się na nieodśnieżone parkingi

STRONA 4

Ten tort nie był aż tak słodki. Były sekretarz miasta z żalem o brak zaproszenia na imprezę

STRONA 7

Kino Oaza. 12 lat pustki, zniszczenia i pytań bez odpowiedzi

STRONA 6

Kino OAZA - mieszczące się w prywatnym budynku - zamknięte zostało z powodów finansowych 30 grudnia 2011 roku, a nowe powstało dokładnie dwa lata później, 30 grudnia 2013 roku

Od nowego roku inaczej jeździmy komunikacją miejską

STRONA 3

Ryszard Szczygieł będzie ponownie starać się o Sejmik

STRONA 7

R E K L A M A

AUTO JARCK

od 9 STYCZNIA 2023
ZAPRASZAMY
do nowej lokalizacji
UL. STODOLNA 16
25 797 13 31 • 603 990 457

Siedem osób rannych w wypadku w Dębowicy. Silnik i skrzynia biegów wypadły z audi

STRONA 11

19-latek kierując audi na zaśnieżonej drodze, wyprzedzał inny samochód. Audi wpadło w poślizg i zderzyło się z jadącym z przeciwka mercedesem

LUK

R E K L A M A

visionoptyk

-50%
RABAT NA WSZYSTKIE OPRAWY KOREKCYJNE

-50%
na najlepsze soczewki progresywne

MOŻLIWOŚĆ UBEZPIECZENIA OKULARÓW ORAZ ZAKUPÓW NA RATY

ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

N 2140
ISSN 2083-2818

eprasa.pl 845a6b996e

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Patryk Pytlak
tel. 516 896 219

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Wielgosz,
manager ds. reklamy
tel.: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel.: 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW
- Księgarnia Grzegorz Biaduń , ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA
- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

MASZ TEMAT? ZADZWOŃ
660 661 093

Co, gdzie, kiedy?

STYCZEŃ 13
Spektakl teatralny „Diabelski Młyn” o godz. 17 w sali ŁOK wystawi Teatr im. Juliusza Osterwy z Lublina. Bilety - 65 zł.

STYCZEŃ 14
Niedziela z teatrem: przedstawienie „Cyrk w ogrodzie” o godz. 16 w sali widowiskowej ŁOK w wykonaniu TEATRU W RUCHU z Krakowa. Historia trójki przyjaciół zamieszkujących sklep z zabawkami; dla dzieci w wieku 4-12 lat, czas ok. 60 minut, bilety - 30 zł.

STYCZEŃ 19
Stand-up: Ewy Błachnio w ŁOK. godz. 19. Aktorka i stand-uperka, od czasów Kabaretu Limo zdobyła serca widzów swoim niepowtarzalnym poczuciem humoru i talentem scenicznym. Bilety - 50 zł - dostępne online.

STYCZEŃ 20
Łukowski Uniwersytet Trzeciego Wieku zaprasza na bal karnawałowy ŁUTW w rock`n`rollowej odsłonie, w godz. 18 - 24 w Sali Widowiskowej ŁOK. Zabawa z DJ Converse & DJ Robertem Mozz. Poczęstunek w formie koszyczkowej, obowiązuje własna zastawa. Wstęp 45 zł/os. W ramach balu słodki stół. Zapisy do 9 stycznia.

STYCZEŃ 27
Kabaret Ciach z programem „Gołębie i krety”, godz. 20, sala widowiskowa ŁOK.

Trwa rejestracja wolontariuszy na WOŚP

Do 17 stycznia trwa rejestracja wolontariuszy na 32. Finał WOŚP! Zgłoś się przez stronę www.iwolontariusz.wosp.org.pl lub do biura OSiR, ul. Browarna 63, Łuków. Info pod nr tel. 25 798 23 89, 515 137 778.

32. Finał WOŚP odbędzie się 28 stycznia. Mottem akcji jest „Tu wszystko gra OK!”. Cel 32. Finału WOŚP to: „Płuca po pandemii. Gramy dla dzieci i dorosłych!”.

W ramach WOŚP odbędzie się także XXI Wielkoorkiestrowy Turniej Halowej Piłki Nożnej. W turnieju może wziąć udział 16 drużyn, które zadeklarują wpłatę na rzecz WOŚP. Drużyny mogą zgłaszać maksymalnie 15-osobową drużynę (czterech zawodników + bramkarz oraz 10 zawodników rezerwowych). Zgłoszenia do 22 stycznia.

mo

ZDARZENIA

KRONIKA KRYMINALNA za okres od 25 do 31 grudnia 2023 roku przygotowana w Komendzie Powiatowej Policji w Łukowie.

Potrącił pieszego bmw
GMINA STANIN W drugi dzień Świąt, 26 grudnia w Zastawiu kierujący samochodem marki BMW 21-letni łukowianin, potrącił 55-letniego mieszkańca gm. Stanin. W wyniku wypadku pokrzywdzony pieszy doznał obrażeń ciała.

Jechał z kobietą, wjechał w płot
GMINA TRZEBIESZÓW
W piątek, 29 grudnia w Szaniawach Poniatach kierujący samochodem marki Honda 22-latek z Międzyrzeca Podlaskiego zjechał z jezdni i uderzył w ogrodzenie posesji. W wyniku wypadku kierujący samochodem oraz jego 24-letnia pasażerka doznali obrażeń ciała.

Ranny pieszy w Tuchowiczu
GMINA STANIN W sobotę, 30 grudnia w Tuchowiczu kierujący samochodem marki Volkswagen 43-letni mieszkaniec gminy Stanin potrącił 47-latka z gminy Stanin. W wyniku wypadku pokrzywdzony pieszy doznał obrażeń ciała.

Włamanie na stację paliw
STANIN W Sylwestra, 31 grudnia w Staninie nieznany sprawca włamał się do stacji paliw, skąd ukradł pieniądze.

Pijani za kierownicą
POWIAT W okresie od 25 do 31 grudnia 2023 roku policjanci zatrzymali ***8*** nietrzeźwych kierujących pojazdami.

Bezpłatne badania mammograficzne w łukowskim szpitalu

Szpital w Łukowie zaprasza na bezpłatne badania mammograficzne kobiety w wieku od 45 do 75 lat. Badanie jest finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia co dwa lata – natomiast badanie można wykonać co 12 miesięcy u kobiet w wieku 45 - 74 lata, które po pięciu latach od leczenia chirurgicznego raka piersi pozostają w trakcie uzupełniającej hormonoterapii lub zakończyły leczenie raka piersi i pięcioletni proces monitorowania po zakończonym leczeniu. Pracownia mammografii znajduje się w budynku głównym szpitala, na pierwszym piętrze, przy ul. Dr. Rogalińskiego 3 w Łukowie. Nr telefonu: 25 798 20 00 do 9, wew. 260, kom. 609 400 615. Rejestracja od pon. do pt. w godz. 8 - 14.

Potrzebne rodziny zastępcze

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łukowie prowadzi stały nabór kandydatów na rodziców zastępczych gotowych podjęcia się opieki nad dziećmi, które z różnych powodów nie mogą wychowywać się w swoich rodzinach naturalnych. Szczegółowe informacje: PCPR w Łukowie, ul. Broniewskiego 20/26, 21-400 Łuków lub kontakt pod nr tel.: 25 798 99 13.

Nauki dla narzeczonych

Seria dziesięciu katechez przygotowujących narzeczonych do zawarcia sakramentalnego małżeństwa, będzie głoszona w parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie. Pierwsza taka katecheza w sobotę 20 stycznia po mszy św. o godz. 18 w budynku poklasztornym.

mo

R E K L A M A

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

R E K L A M A

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 845a6b996e

W kwietniu 2024 roku ma zostać uruchomiona kolejna linia

Od nowego roku inaczej jeździmy komunikacją miejską

Od 2 stycznia mieszkańcy Łukowa mogą spodziewać się istotnych zmian w rozkładzie komunikacji miejskiej.

Linia Ł2: Nowa trasa i dodatkowe przystanki

Najważniejszą zmianą dotyczy trasy linii Ł2, obsługiwanej przez PKS w Łukowie. Do tej pory autobusy tej linii kursowały ulicami Wereszczakówny - Kiernickich - 700-lecia - Partyzantów - Wyszyńskiego - Piłsudskiego - Al. Kościuszki, kończąc trasę przy Dworcu PKP na ul. Dworcowej. Od teraz, zmieniona trasa obejmuje skręt z Al. Kościuszki na rondo im. phm. Fryderyka Koziarza, a następnie przez ul. Popiełuszki, Jana Pawła II oraz Konarskiego. Autobusy ruszające spod Dworca PKP kierują się w stronę ul. Konarskiego, Jana Pawła II, Popiełuszki, by ponownie wrócić na Al. Kościuszki.

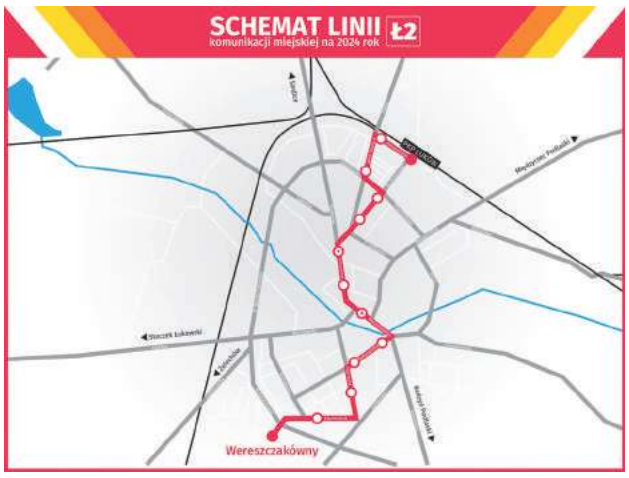

Szczegółowy schemat linii Ł2, wraz z orientacyjną lokalizacją przystanków (fot. Miasto Łuków)

W związku z nową trasą pojawiły się również nowe przystanki autobusowe: Jana Pawła II (w obie strony) oraz Konarskiego (w obie strony), co ma poprawić dostępność komunikacji publicznej dla mieszkańców osiedla.

Burmistrz Łukowa, Piotr Płudowski, wyjaśnił, że celem tej zmiany jest zbliżenie linii Ł2 do mieszkańców osiedla, zwłaszcza w obszarze popularnie znanym jako „osiedle poetów". Korekta trasy ma także ułatwić przesiadki pomiędzy poszczególnymi liniami komunikacyjnymi.

Linia Ł3: Bezpłatna komunikacja w dni robocze

Linia Ł3 (Farfak - Łapiguz) również przeszła korektę w rozkładzie jazdy. Komunikacja na tej linii jest teraz bezpłatna od poniedziałku do piątku, z wyłączeniem dni świątecznych, co ma zachęcić mieszkańców do korzystania z transportu publicznego.

Kolejne planowane zmiany

Burmistrz Płudowski zapowiedział również dalsze ulepszenia w systemie komunikacji miejskiej w Łukowie. Już od kwietnia planowana jest uruchomienie czwartej linii komunikacyjnej, która połączy istniejące trasy linii Ł2, Ł3 i nowej Ł4. To otworzy nowe możliwości przesiadek i pozwoli mieszkańcom podróżować w różnych kierunkach, zwiększając elastyczność systemu komunikacji publicznej.

Zmiany te są częścią szerszej strategii mającej na celu poprawę dostępności transportu publicznego, zwiększenie efektywności i zrównoważenia ekologicznego w Łukowie. Mieszkańcy są zachęcani do śledzenia komunikatów dotyczących zmian w komunikacji miejskiej oraz do korzystania z nowych możliwości podróżowania po mieście.

Patryk Pytlak

Trzech chętnych na jedno mieszkanie

Zakończył się proces składania wniosków na mieszkania wybudowane z projektu SIM Lubelskie. W Łukowie wpłynęło ich blisko 180 wniosków.

Piotr Płudowski, burmistrz Łukowa: **Zostanie teraz powołana Komisja w Urzędzie, której zadaniem będzie tworzenie listy rankingowej na podstawie złożonych wniosków**

SIM Lubelskie zakłada budowę dwóch nowoczesnych, sześciokondygnacyjnych budynków mieszkalnych z podpiwniczeniem, oferujących łącznie 60 nowych lokali mieszkalnych. Inwestycja ta obejmuje również powstanie naziemnego parkingu dostosowanego do liczby planowanych mieszkań.

Aby wziąć udział w naborze, konieczne było poprawne wypełnienie wniosku wraz z załącznikami. Wzory dokumentów były dostępne do pobrania na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łuków lub w formie papierowej w siedzibie Urzędu Miasta.

Nabór wniosków, który rozpoczął się 20 listopada ubiegłego roku, trwał do 29 grudnia. Burmistrz, Piotr Płudowski, poinformował, że w tym czasie wpłynęło blisko 180 wniosków. Teraz rozpoczyna się proces oceny i wyboru lokatorów.

- Zostanie teraz powołana Komisja w Urzędzie, której zadaniem będzie tworzenie listy rankingowej na podstawie złożonych wniosków i uzupełnionej tabeli dotyczącej różnych kryteriów, takich jak wiek czy liczba osób w gospodarstwie - powiedział burmistrz Łukowa. Jak zaznaczył włodarz miasta - w skład komisji mają wchodzić urzędnicy z Wydziału gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Lista rankingowa zostanie stworzona na podstawie dziewięciu wymogów punktowych, a następnie przekazana spółce. Spółka SIM Lubelskie będzie bezpośrednio kontaktować się z osobami, które znalazły się w wyselekcjonowanej grupie.

Piotr Płudowski wyraził nadzieję, że cały proces oceny wniosków zostanie zakończony w ciągu tego miesiąca, a rezultaty zostaną przekazane spółce pod koniec stycznia. Co do dalszych kroków, Płudowski podkreślił, że decyzje leżą teraz w gestii spółki SIM Lubelskie. Osoby odpowiedzialne za rozpatrywanie wniosków to urzędnicy z odpowiedniego wydziału.

SIM Lubelskie to spółka powołana przez 17 samorządów mająca na celu budowę mieszkań na wynajem z opcją przyszłego dojścia do własności. Projekt skierowany jest do osób, które stać na regularne opłacanie czynszu, ale nie posiadają możliwości zaciągnięcia komercyjnego kredytu. W skład spółki wchodzi między innymi miasto Łuków, które już przekazało teren pod budowę dwóch bloków z 60 mieszkaniami na wynajem.

Zainteresowani uczestnicy projektu SIM Lubelskie oczekują teraz na ogłoszenie wyników i dalsze informacje od spółki dotyczące wynajmu nowych mieszkań.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

ST STOLARKA
ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków
PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM
okna, drzwi, witryny, fasady
25 755 30 75, 535 853 786

DDD
DOBRE DLA DOMU
PODŁOGI ŚCIANY DRZWI
Łuków, Siedlecka 10A
tel.:600 601 660, www.ddd.com.pl
Znajdź nas na Facebooku

R E K L A M A

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ
www.spid-szkolenia.pl
UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m
WYNAJEM
koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego

693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

eprasa.pl 845a6b996e

Zimowy chaos w Łukowie. Czytelnik skarży się na nieodśnieżone parkingi

Łuków zmaga się z wyzwaniami związanymi z zimowym utrzymaniem dróg i chodników. Niedawno nasz czytelnik, pan Przemysław, zgłosił swoje obawy dotyczące nieodśnieżonych chodników i parkingów w okolicy Kościoła Przemienienia Pańskiego.

Czy w Łukowie płatne parkingi są odśnieżane? Nasz Czytelnik ma z tym problem (fot. Czytelnik)

Pan Przemysław zauważył, że miasto nakłada na kierowców obowiązek korzystania z płatnych parkingów, jednocześnie nie zapewniając odpowiedniego utrzymania tych miejsc.

„Nie wiem, jaki przepis ma miasto na zaśnieżone drogi i chodniki, ale widać, że nie radzi sobie z pogodą. Miasto zmusza kierowców do korzystania z płatnych parkingów, gdzie ceny są porównywalne z cenami w dużych miastach. Ale nie zadba już z wejściem/wyjściem z parkingu" - napisał pan Przemysław.

Dołączył do wiadomości dwa zdjęcia, które ukazały sytuację na parkingu, gdzie śnieg utrudnia wejście i wyjście z pojazdów.

Zima w Łukowie. Problemy z utrzymaniem dróg i chodników

W odpowiedzi dyrektor ZDM Marcin Bernat przekazał, że chodniki w bezpośrednim sąsiedztwie budynku kościoła są utrzymywane przez parafię Przemienienia Pańskiego. Natomiast pozostałymi chodnikami i oznaczonymi miejscami postojowymi w obrębie kilku ulic, w tym ul. Czerwonego Krzyża, Placu Narutowicza oraz ul. Kościelnej odpowiedzialny za stan techniczny jest Zarząd Dróg Miejskich.

Dyrektor wyjaśnił, że głównym problemem w usuwaniu śniegu jest obecność zaparkowanych pojazdów, które ograniczają prace sprzętu do zimowego utrzymania dróg. W odpowiedzi na zgłoszenie dotyczącego ograniczonego przejścia z placu przed kościołem na parking przy Placu Narutowicza, Zarząd Dróg Miejskich natychmiast podjął interwencję, aby udrożnić to miejsce.

ZDM reaguje na skargę Czytelnika

Aby poprawić sytuację, Zarząd Dróg Miejskich wprowadził zmiany w godzinach dyżurowania zespołów zimowego utrzymania dróg. Teraz pracują one od godziny 3 do 23 w dni powszednie oraz od 5 do 21 w weekendy i święta. To umożliwia skuteczniejsze odśnieżanie miejsc, które w ciągu dnia są zablokowane przez zaparkowane pojazdy.

Dyrektor podkreślił, że monitorowanie prac związanych z zimowym utrzymaniem dróg odbywa się przy pomocy urządzeń GPS, które śledzą trasy przejazdów sprzętu po terenie miasta. Dodatkowo od sezonu zimowego 2022/2023 uruchomiono specjalny numer telefonu (511 727 483), dostępny siedem dni w tygodniu w godzinach 5 -21, umożliwiający mieszkańcom zgłaszanie problemów związanych z utrzymaniem dróg.

Dyrektor Marcin Bernat zapewnił, że Zarząd Dróg Miejskich w Łukowie podejmuje wszelkie możliwe kroki, aby poprawić sytuację i zminimalizować uciążliwości związane z zimowym utrzymaniem infrastruktury drogowej.

Patryk Pytlak

Radny chce strefy zamieszkania

Przy ul. Cegielnianej będziemy jeździć wolnej?

Przy ulicy Cegielnianej może pojawić się strefa zamieszkania, co jest rezultatem inicjatywy radnego Grzegorza Gomoły. W swoim piśmie do Urzędu Miasta radny zwrócił uwagę na konieczność poprawy bezpieczeństwa pieszych na tym odcinku drogi.

W interpelacji Grzegorz Gomoła apeluje o tymczasowe rozwiązanie, dopóki nie będzie możliwa budowa dedykowanej ścieżki dla pieszych. Radny sugeruje również wcześniejsze uregulowanie granic geodezyjnych działek w tym obszarze. Jego propozycja zakłada postawienie znaku drogowego D-40, czyli oznaczenia „strefy zamieszkania".

Na początku grudnia radny Grzegorz Gomoła napisał pismo ws. podjęcia działań zmierzających do wybudowania w ul. Cegielnianej chodnika. W odpowiedzi ZDM przekazał, że budowa będzie możliwa po uregulowaniu granic geodezyjnych działek przyległych do ul. Cegielnianej

„Powyższe działanie da m.in. pierwszeństwo pieszych przed pojazdami nadciągającymi oraz ograniczy prędkość do 20 km/h i poprawi znacznie bezpieczeństwo na drodze" - napisał w interpelacji radny Grzegorz Gomoła.

Znak D-40 „strefa zamieszkania" stosuje się w celu oznakowania ustalonej strefy zamieszkania, w której obowiązują szczególne zasady ruchu drogowego (pierwszeństwo pieszych przed pojazdami, ograniczenie prędkości do 20 km/h, parkowanie tylko w miejscach wyznaczonych).

W odpowiedzi na interpelację burmistrz Łukowa, Piotr Płudowski, informuje, że wysłał pismo do Komendanta Komendy Powiatowej Policji w Łukowie, mające na celu pozyskanie danych statystycznych dotyczących wypadków drogowych na wspomnianym odcinku ulicy Cegielnianej. Te informacje mają posłużyć do głębszej analizy i oceny zasadności wprowadzenia strefy zamieszkania.

Wprowadzenie strefy zamieszkania na ulicy Cegielnianej może znacząco poprawić bezpieczeństwo ruchu pieszych i pojazdów, jednocześnie tworząc bardziej przyjazne środowisko dla mieszkańców tego obszaru.

Patryk Pytlak

R E K L A M A

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS yetico Rockwool KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax

LUK

eprasa.pl 845a6b996e

Mieszkańcy Łukowa wspólnie powitali 2024 rok

Zabawę poprowadzili lokalni DJ-e: Kowal i Smyku tworzący formację „House All The Time" (fot. ŁOK)

Po północy była natomiast okazja do składania życzeń (fot. ŁOK)

W ostatni wieczór 2023 roku spotkali się na Placu Solidarności i Wolności w Łukowie na Sylwestrze Miejskim zorganizowanym przez ŁOK oraz Miasto Łuków. Nie zabrakło imprezowej muzyki i składania życzeń.

Ze sceny popłynęły energetyczne remixy, jak i bardziej klasyczne przeboje, przy których bawili się mieszkańcy Łukowa (fot. ŁOK)

O północy nie mogło zabraknąć fajerwerków wystrzelonych w niebo (fot. ŁOK)

Idea organizowania miejskich sylwestrów powróciła do Łukowa trzy lata temu, po blisko 20-letniej przerwie. Zabawę sylwestrową zorganizowano na przełomie 2021 i 2022 roku, a także 12 miesięcy temu.

Mieszkańcy Łukowa oraz osoby przyjezdne pojawiły się na Placu Solidarności i Wolności również wieczorem 31 grudnia zeszłego roku. Zabawę poprowadzili lokalni DJ-e: Kowal i Smyku tworzący formację „House All The Time". Duet ten znany jest chociażby z „imprezowej soboty" podczas ostatnich Dni Łukowa z czerwca 2023 roku. Ze sceny przygotowanej przez Łukowski Ośrodek Kultury popłynęły energetyczne remixy, jak i bardziej klasyczne przeboje.

Gdy zbliżała się północ, zebrani odliczyli ostatnie sekundy Starego Roku i wspólnie powitali Nowy, 2024. Po północy była natomiast okazja do składania życzeń. Te w kierunku mieszkańców wypowiedział także burmistrz Łukowa, Piotr Płudowski. Sylwester Miejski 2023/2024 był alternatywą dla osób spędzających sylwestrowy wieczór przed telewizorami.

Patryk Pytlak

Świąteczny Zlot Fanów BMW

Cały parking został zajęty przez BMW ozdobione w świąteczne lampki (zdj. czytelnik)

Podczas zlotu można było zobaczyć św. Mikołaja oraz słynną postać filmową Grincha (fot. czytelnik)

W drugi dzień świąt, 26 grudnia na jednym z parkingu w Łukowie odbył się niezwykły zlot miłośników marki BMW. Pomimo niepewnej prognozy pogody entuzjaści motoryzacji zgromadzili się, by wspólnie świętować swoją pasję podczas świątecznego spotkania.

Spotkanie, choć dedykowane fanom BMW, przyjęło otwarty charakter, zapraszając również posiadaczy samochodów innych marek. Parking szybko zapełnił się po brzegi, co zaskoczyło nawet samych organizatorów.

W mediach społecznościowych organizatorzy wyrazili swoje zdziwienie i radość z nieoczekiwanej frekwencji. Podziękowali również policji, która czuwała nad porządkiem podczas spotkania. Organizatorzy podkreślili, że starali się, aby wszystko przebiegło zgodnie z zasadami kultury i bezpieczeństwa.

Dzięki współpracy z lokalnymi klubami, takimi jak UKF Night Riders, Automotive Siedlce, Illegal Wola, Fast Night Radzyń, oraz prywatnymi uczestnikami, udało się stworzyć wyjątkową atmosferę pełną motoryzacyjnych doświadczeń.

Patryk Pytlak

LUK

Miejski rekord ustanowiony! Setka osób wspólnie kolędowała

„Cicha noc", „Przybieżeli do Betlejem" - m.in. takie kolędy mogli zaśpiewać uczestnicy miejskiej wigilii (fot. Janusz Kryczka)

320 osób wzięło udział we wspólnym kolędowaniu podczas zeszłorocznej już Miejskiej Wigilii. Próba ustanowienia miejskiego rekordu to pomysł stowarzyszenia Kulturalna Inicjatywa Społeczna.

O muzyczną oprawę i wprawienie zebranych w świąteczny nastrój zadbali członkowie Łukowskiej Orkiestry Dętej (fot. Janusz Kryczka)

Miejska Wigilia odbyła się 16 grudnia, a jej częścią było wspólne wykonywanie kolęd i świątecznych piosenek. Przy jednej z nich organizatorzy poprosili o jak najliczniejsze włączenie się do śpiewania i przysłowiowe zdzieranie gardeł, by ustanowić miejski rekord w kolędowaniu.

Kilkanaście dni później po przeanalizowaniu zapisów wideo oraz fotografii z wydarzenia, komisyjnie ustalono, iż we wspólnym kolędowaniu na miejskiej wigilii uczestniczyło aż 320 osób. Teraz jest to łukowski rekord, który - jak mają nadzieję organizatorzy - zostanie pobity przed kolejnymi świętami Bożego Narodzenia.

Organizacja wydarzenia była możliwa dzięki współpracy z Miastem Łuków, Centrum Usług Społecznych, a także Łukowską Radą Seniorów i działającymi na terenie miasta klubami seniora. Miejską wigilię wsparły także organizacyjnie miejskie jednostki: OSIR, ŁOK, ZDM, ZGL. Wydarzenie było zorganizowane także w ramach umowy na realizację zadania publicznego w zakresie kultury, sztuki i dziedzictwa narodowego „Nowe a stare tradycje".

Patryk Pytlak

R E K L A M A

eprasa.pl 845a6b996e

O tym, że kina nie już 12 lat, przypomniała wystawa plenerowa

Kino Oaza. 12 lat pustki, zniszczenia i pytań bez odpowiedzi

Budynek po dawnej „Oazie" stoi zamknięty od już 12 lat. Ten niegdyś pełen życia obiekt, będący miejscem spotkań miłośników kina, obecnie prezentuje się jako szpetna ruina, zaniedbana i opanowana przez dziką roślinność. Zastanawiamy się, co przyniesie przyszłość tego miejsca, a także, czy miasto powinno podjąć kroki w kierunku jego odkupienia.

Okazją do przygotowania wystawy była 12. rocznica zamknięcia dawnego kina (fot. Miasto Łuków)

Decyzja o zamknięciu kina, lub - można powiedzieć - zawieszeniu jego działalności, zapadła w połowie 2011 roku. Na jednej z sesji ówczesny burmistrz, Dariusz Szustek, oficjalnie ogłosił tę informację. Powodem były zbyt wysokie koszty utrzymania, głównie wynikające z czynszu nakładanego przez prywatnych właścicieli budynku, w którym mieściło się kino. Ci właściciele ustalili czynsz na poziomie 5 tys. zł netto, a pieniądze na jego pokrycie pochodziły z miejskiego budżetu.

Kino nie było w stanie samo zarobić na pokrycie tego czynszu. Dodatkowo liczba widzów systematycznie malała w ciągu ostatnich lat, a kino przybrało symboliczny charakter gwoździa do trumny po otwarciu nowego kina w Siedlcach. Łukowianie zaczęli wówczas preferować wyjazdy do Siedlec na seanse filmowe.

12 lat dżungli, zamiast kina

Od tego momentu budynek stoi opuszczony i zamiast przyciągać fanów kina, odstrasza. „Oaza" obecnie popada w ruinę, a plac przed dawnym kinem przypomina „dżunglę". Dodatkowo, na elewacji budynku oraz na dawnej kolekturze Lotto pojawiły się nieestetyczne bazgroły.

Na ulicy Browarnej pojawiła się plenerowa wystawa upamiętniająca działalność dawnego Kina OAZA. Wystawę przygotowało stowarzyszenie Kulturalna Inicjatywa Społeczna, licząc na pojawienie się wielu pozytywnych wspomnień związanych z ważnym w przeszłości miejscem na kulturalnej mapie naszego miasta.

Fot.mo

Piotr Płudowski,
burmistrz Łukowa:
Czy nas na to stać? Czy w obecnej sytuacji finansowej samorządów w Polsce możemy sobie pozwolić na reaktywację tego miejsca?

Budynek stoi w samym centrum miasta, czy może z okazji 12. rocznicy zamknięcia kina miasto nie myśli o odkupieniu tego budynku wraz z działką? Zapytaliśmy o to burmistrza Łukowa, który bardzo sceptycznie podchodzi do tej sprawy.

Czy miasto kupi budynek po Kinie Oaza?

Piotr Płudowski potwierdził nam, że jakiś czas temu podejmował rozmowy na temat zakupu nieruchomości. Jednak jego zdaniem kwota, jaka padła, była zbyt wysoka. Płudowski nie chciał ujawnić, o jaką kwotę chodziło. Jedynie powiedział, że chodzi o kwotę z „sześcioma zerami". - Czy nas na to stać? Czy w obecnej sytuacji finansowej samorządów w Polsce możemy sobie pozwolić na reaktywację tego miejsca? To pytania, na które musimy znaleźć odpowiedzi, zwłaszcza mając na uwadze inne palące potrzeby i większe projekty - stwierdził Płudowski.

Włodarz miasta zwraca uwagę również na skomplikowaną sytuację budynku ze względu na fakt, że nieruchomość ma wielu współwłaścicieli.

- Trzeba sobie zdawać sprawę, że zakup takiej nieruchomości to ogromna odpowiedzialność. Oczekiwania mieszkańców wobec miasta byłyby bardzo wysokie, a zakup wiązałby się z koniecznością zarządzania stanem technicznym - stwierdził Piotr Płudowski.

Burmistrz Łukowa dodaje, że zakup budynku o takiej skali to nie tylko wydatek, ale także inwestycja w przywrócenie jej do funkcji.

- Teraz pojawia się pytanie, co zrobić z zakupionym budynkiem. Jeśli zakupimy go w celu zachowania funkcji kina, to mamy już jedno kino. Ale co dalej? Stan techniczny budynku po wielu latach zaniedbań jest zdecydowanie kwestią do rozważenia. Trzeba porozmawiać o remoncie, bezpieczeństwie pożarowym i innych aspektach.

- Jestem świadomy tego, ponieważ zajmuję się zabytkami ruchomej techniki. Inwestycja po zakupie może być znacznie większa niż sama kwota zakupu. Dlatego jestem ostrożny w podejściu do tego tematu, trzeba mieć jasny pomysł i potrzebę, aby to było uzasadnione - mówi Płudowski.

Kino OAZA - mieszczące się w prywatnym budynku - zamknięte zostało z powodów finansowych 30 grudnia 2011 roku, a nowe powstało dokładnie 2 lata później, 30 grudnia 2013 roku.

Wystawa upamiętniająca Kino Oaza

Od początku stycznia na ulicy Browarnej pojawiła się plenerowa wystawa upamiętniająca działalność dawnego Kina Oaza. Wystawę przygotowało stowarzyszenie Kulturalna Inicjatywa Społeczna, licząc na pojawienie się wielu pozytywnych wspomnień związanych z ważnym w przeszłości miejscem na kulturalnej mapie naszego miasta.

Mimo to dawna sala kinowa, fotele i panujący w budynku klimat wciąż wywołują żywe dyskusje wśród mieszkańców Łukowa, a także przywołują wspomnienia sprzed lat. Wielu łukowian w latach młodości miało możliwość oglądania w Kinie Oaza kolorowych bajek czy filmów, często niedostępnych w zwykłych domach.

Organizatorzy wystawy dziękują tym, którzy podzielili się rodzinnymi pamiątkami i udostępnili fotografie wywołujące pozytywne wspomnienia sprzed lat.

Patryk Pytlak

NEKROLOGI

Łuków

Robert Niedziółka 43 lata
zm. 31 grudnia, Łuków

Jerzy Ciołek 80 lat
zm. 3 stycznia, Zofibór

Ryszard Rosiński 66 lat
zm. 3 stycznia, Jedlanka

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Parczew

Stanisław Tadeusz Gierej 58 lat
zm. 9 grudnia, Kodeniec

Maria Jolanta Markowska 67 lat
zm. 2 stycznia, Parczew

Jan Chilimoniuk 66 lat
zm. 30 grudnia, Parczew

Maria Zarczuk 76 lat
zm. 2 stycznia, Sosnowica

Czesław Jerzy Choma 72 lata
zm. 31 grudnia, Sosnowica

Henryk Tracz 96 lat
zm. 3 stycznia, Parczew

Janina Pawluczuk 92 lata
zm. 31 grudnia, Kolembrody

Anna Czarnacka 70 lat
zm. 3 stycznia, Parczew

Bernarda Budzyńska 70 lat
zm. 1 stycznia, Parczew

Leszek Jędrzejewski 59 lat
zm. 4 stycznia, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Biała Podlaska

Anna Oniszczuk 68 lat
zm. 14 grudnia, Rossosz

Zdzisław Krzewski 84 lata
zm. 2 stycznia, Biała Podlaska

Anna Sucharzewska 67 lat
zm. 26 grudnia, Biała Podlaska

Leokadia Izdebska 95 lat
zm. 3 stycznia, Biała Podlaska

Zofia Łuć 94 lata
zm. 29 grudnia, Biała Podlaska

Patryk Łukasik 42 lata
zm. 3 stycznia, Międzyrzec

Marianna Mirończuk 92 lata
zm. 1 stycznia, Ossówka

Marian Panasiuk 90 lat
zm. 4 stycznia, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Radzyń Podlaski

Teresa Trzcińska 78 lat
zm. 21 grudnia, Suchowola

Zenon Niebrzegowski 63 lata
zm. 27 grudnia, Kąkolewnica

Aleksander Jabłoński 85 lat
zm. 22 grudnia, Radzyń

Krystyna Abramek 74 lata
zm. 30 grudnia, Radzyń

Wiesław Domański 80 lat
zm. 24 grudnia, Ulan

Barbara Kłos 78 lat
zm. 31 grudnia, Borki

Stanisław Zalewski 84 lata
zm. 25 grudnia, Gąsiory

Adam Sulej 77 lat
zm. 31 grudnia, Ulan

Konstanty Michalak 79 lat
zm. 26 grudnia, Radzyń

Krystyna Wójcik 68 lat
zm. 1 stycznia, Borki

Romana Trojak 90 lat
zm. 27 grudnia, Borki

Eugeniusz Warowny 93 lata
zm. 1 stycznia, Zofibór

Julianna Iwanejko 86 lat
zm. 27 grudnia, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

BIA

eprasa.pl 845a6b996e

Ryszard Szczygieł ponownie będzie starać się o sejmik

Ryszard Szczygieł zamierza ubiegać się o reelekcję do Sejmiku Województwa Lubelskiego z ramienia partii Prawo i Sprawiedliwość. Wcześniej pojawiły się spekulacje dotyczące ewentualnego startu na stanowisko burmistrza, jednak sam zainteresowany szybko je zdementował.

Poprzednio Ryszard Szczygieł kandydował do sejmiku z listy Prawa i Sprawiedliwości, zdobywając poparcie 9 701 głosujących. Wcześniej pełnił funkcję sekretarza Łukowa, a do sejmiku trafił po objęciu mandatu poselskiego przez Sławomira Skwarka.

Ryszard Szczygieł (PiS):
Tak, to prawda - będę ubiegać się o reelekcję

Informację o planowanym ponownym starcie Szczygła do sejmiku przekazał nam lider partii PiS w powiecie łukowskim, Dariusz Szustek. Jak się dowiedzieliśmy przed świętami, liderzy Prawa i Sprawiedliwości mieli przesłać do struktur swoje propozycje kandydatów podczas najbliższych wyborów samorządowych. Szustek ujawnił pierwsze nazwisko, a mianowicie Ryszarda Szczygła.

Sam zainteresowany również potwierdził swoje zamiary, stwierdzając: „Tak, to prawda - będę ubiegać się o reelekcję".

Czy to oznacza, że Dariusz Szustek nie zamierza ubiegać się o miejsce w sejmiku? Na razie nie wypowiada się na ten temat, przerywając spekulacje i unikając komentarzy. Starosta ma wiele propozycji dotyczących możliwych startów, wśród których znajduje się kandydatura na stanowisko burmistrza Łukowa czy udział w wyborach do Rady Powiatu Łukowskiego.

Ryszard Szczygieł w ZDP oraz firmie podległej Azotom

Przypomnijmy, od początku marca 2023 roku Ryszard Szczygieł pełni funkcję dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Łukowie. Zastąpił na tym stanowisku Stanisława Sokoła.

Po objęciu tej funkcji zrezygnował z dodatkowych stanowisk, które piastował. Wcześniej był doradcą wojewody i pełnomocnikiem do spraw kontaktów z jednostkami samorządu terytorialnego w województwie lubelskim, specjalistą ds. informacji i promocji w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Był również pracownikiem ZDP w Łukowie.

Z końcem sierpnia został członkiem Rady Nadzorczej firmy Remzap. Jest to firma z publicznym kapitałem zależna od puławskiej Grupy Azoty.

Patryk Pytlak

Pijany 26-latek poszukiwany przez policję dachował w rowie

POWIAT ŁUKOWSKI: Do Zakładu Karnego trafił 26-latek, który kierując volkswagenem, „dachował" w rowie. Okazało się, że młody mężczyzna miał prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie, naruszył sądowy zakaz kierowania i był poszukiwany.

W niedzielny poranek, 31 grudnia policjanci z Adamowa zostali powiadomieni o zdarzeniu drogowym w Bystrzycy.

- Ze zgłoszenia wynikało, że „dachowało" tam auto. Mundurowi, którzy przyjechali we wskazane miejsce, ustalili, że biorącym udział w zdarzeniu Volkswagenem Golfem podróżowali 26- i 25-latek z gminy Wojcieszków. Obaj mężczyźni byli nietrzeźwi. Okazało się, że autem w chwili zdarzenia kierował starszy z nich. Policjanci stwierdzili, że miał on prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie. Dodatkowo mundurowi ustalili, że od pół roku obowiązuje go sądowy zakaz kierowania pojazdami. To nie wszystkie przewinienia 26-latka. Młody mężczyzna był poszukiwany, miał 10 miesięcy „do odsiadki" – informuje Marcin Józwik, rzecznik prasowy Komendy Policji w Łukowie.

26-latek sylwestrową noc spędził w policyjnej celi, rano usłyszał zarzuty i już trafił do Zakładu Karnego.

- Za ponowne kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości, w okresie obowiązywania zakazu grozi mu teraz do 5 lat pozbawienia wolności i dożywotni zakaz kierowania pojazdami. To nie wszystkie konsekwencje. Będzie jeszcze musiał zapłacić co najmniej 5 tys. złotych świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – dodaje Marcin Józwik.

mo

Ten tort nie dla każdego był słodki.

Były sekretarz miasta z żalem o braku zaproszenia na imprezę

W mediach społecznościowych wywiązała się wymiana zdań pomiędzy byłym sekretarzem miasta Łuków a obecnym dyrektorem Łukowskiego Ośrodka Kultury. A poszło o tort, a raczej jego brak.

W środę, 3 stycznia Łuków obchodził 10. rocznicę powstania Kina Łuków. Z tej okazji organizatorzy przygotowali szereg atrakcji, w tym promocyjne ceny biletów, darmowe seanse dla najmłodszych oraz dodatkowe atrakcje, takie jak upominki i tort. Jednak to właśnie wokół tego ostatniego elementu rozgorzała dyskusja w mediach społecznościowych.

Były sekretarz miasta Łuków, Ryszard Szczygieł, podczas wymiany zdań na jednym z postów informujących o sukcesie wydarzenia, wyraził swoje niezadowolenie z braku imiennego zaproszenia dla założycieli kina. Szczygieł przypomniał, że Kino Łuków powstało w czasie, gdy pełnił funkcję sekretarza miasta.

„Gratulacje, ale jakoś dyrektor ŁOK założycieli nie zaprosił..." - napisał.

W odpowiedzi na te zarzuty Grzegorz Skwarek, obecny dyrektor ŁOK, tłumaczył, że decyzja o skupieniu się na promocji miała na celu przyciągnięcie publiczności, zwłaszcza dzieci. Tort, który wywołał burzę emocji, został zjedzony przez najmłodszych widzów, którzy przybyli na specjalny pokaz filmu „Kraina Lodu".

„Jeśli jednak ktokolwiek wciąż jest poruszony brakiem imiennych zaproszeń na to wydarzenie, to w ramach rekompensaty serdecznie o każdej porze zapraszam na kawę i... tort się nie ostał, ale dobre ciastko zawsze się znajdzie. Będzie to okazja do rozmowy o sposobach na promocję tego pięknego dzieła, tak, by służyło następnym pokoleniom" - odpisał Skwarek.

W dalszej części dyskusji dołączył się Robert Sokołowski ze Stowarzyszenia Przyjazny Łuków. „Życie, Szanowny Panie. Warto Marzyć" - napisał, odpisując na komentarz Szczygła.

Ryszard Szczygieł w kolejnych wpisach wspomniał o roli ówczesnego burmistrza, Dariusza Szustka. „Ówczesny Burmistrz Dariusz Szustek był pomysłodawcą, ja nie ukrywam, że wspierałem, ale o nas zapomniano. [...] Szkoda, że Dyrektor ŁOK nie zauważył..." - napisał radny sejmiku.

Do dyskusji włączył się wywołany i oznaczony w komentarzu były burmistrz, który przypomniał o roli ówczesnego dyrektora ŁOK, Artura Mydlaka.

Internauci również włączyli się do debaty, wyrażając różne opinie na temat torciku. Pan Andrzej podkreślił, że wystarczyło wziąć udział w jednym z seansów, aby skosztować tortu, a pan Paweł nazwał go „bombą kaloryczną".

Miejmy nadzieję, że Ryszard Szczygieł jednak dostanie kawałek tortu, albo chociaż przy najbliższej okazji otrzyma kawałek pysznego ciasta.

Patryk Pytlak

Pijany kierowca wiózł dziecko do przedszkola

Parczew: Prawie promil alkoholu w organizmie miał kierowca, którego zatrzymali policjanci. Mężczyzna w tym stanie wiózł syna do przedszkola.

We wtorek, 2 stycznia w miejscowości Uhnin w powiecie parczewskim policjanci zauważyli kierującego fordem, który na widok radiowozu skręcił w polną drogę. Funkcjonariusze pojechali za nim i po chwili zatrzymali go do kontroli.

- Szybko wyszedł na jaw fakt, dlaczego 35-latek chciał uniknąć konfrontacji z mundurowymi. Okazało się, że jest nietrzeźwy, miał prawie promil alkoholu w organizmie. Mało tego, w tym stanie przewoził swojego 5-letniego syna. Jak oświadczył 35-latek policjantom, wiózł dziecko do przedszkola. Policjanci przekazali chłopca pod opiekę matki - informuje sierżant sztabowy Anna Borowik z policji w Parczewie.

Za kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości policjanci zatrzymali 35-latkowi prawo jazdy. Niebawem usłyszy zarzuty. Może mu grozić do 3 lat więzienia oraz zakaz kierowania pojazdami.

Joanna Niećko

73-letni pieszy potrącony na przejściu trafił do szpitala

ŁUKÓW 73-latek został potrącony przez citroena na przejściu dla pieszych przy kościele Podwyższenia Krzyża Św. Kierujący autem mówił, że starszy mężczyzna prowadził rower i nawet nie rozejrzał się, wchodząc na pasy, bezpośrednio przed jego samochód.

BIA

Pieszy prowadzący rower wszedł z chodnika na przejście dla pieszych bezpośrednio przed samochód (fot. KPP Łuków)

We wtorek 2 stycznia po godz. 16 policjanci z łukowskiej drogówki zostali powiadomieni o zdarzeniu drogowym na ulicy Wyszyńskiego w Łukowie.

- Policjanci, którzy udali się we wskazane miejsce, zauważyli stojący w pobliżu przejścia dla pieszych samochód marki Citroen, a także leżącego nieopodal na jezdni mężczyznę z urazem głowy. Przy pokrzywdzonym leżał rower. Do czasu przyjazdu karetki pogotowia mundurowi zajęli się rannym 73-letnim łukowianinem. Po chwili personel karetki pogotowia przewiózł pokrzywdzonego do szpitala - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Nie rozglądał się

Ustalając okoliczności wypadku, policjanci dowiedzieli się od 47-latka z citroena, że mężczyzna prowadzący rower wszedł z chodnika na przejście dla pieszych bezpośrednio przed jego samochód. Mówił też, że pieszy w ogóle nie rozejrzał się, nawet nie spojrzał w jego kierunku.

- 47-latek tłumaczył, że nie miał możliwości uniknięcia potrącenia pieszego, który wszedł nagle na jezdnię. Mundurowi ustalili też, że kierujący citroenem był trzeźwy. Teraz prowadzący postępowanie ustalą szczegóły i dokładne okoliczności wypadku, sprawdzą między innymi, z jaką prędkością poruszał się citroen – dodaje Józwik.

mo

eprasa.pl 845a6b996e

Niższa kara

za przywłaszczenie majątku zmarłego starosty parczewskiego

Rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata – to prawomocna kara dla kobiety, która, jak uznał sąd, m.in. ukradła kartę płatniczą zmarłego starosty parczewskiego Jerzego M. W pierwszej instancji oskarżona usłyszała wyrok bezwzględnego więzienia.

Chodzi o wydarzenia, które miały się rozegrać przede wszystkim w listopadzie oraz grudniu 2020 roku. Na ławie oskarżonych zasiadła Elżbieta J. Zdaniem prokuratury, kobieta przywłaszczyła kartę płatniczą należącą do zmarłego w grudniu 2020 r. starosty parczewskiego – Jerzego M., wypłaciła z bankomatu oraz dokonała transakcji bezgotówkowych na prawie 31 tysięcy złotych. Miała w ten sposób działać na szkodę spadkobierców starosty.

Długa lista „grzechów"

Kobieta miała też przywłaszczyć 65 tysięcy złotych, które Jerzy M. zarobił ze sprzedaży samochodu, przywłaszczyć pojazd wraz z kluczykami, plik 39 kluczy do budynku mieszkalnego i pomieszczeń gospodarczych, telefon komórkowy, a nawet 150 zł złożone przez starostę w szpitalnym depozycie.

> **Kobieta złożyła apelację od wyroku do Sądu Okręgowego w Lublinie, który zmienił wyrok**

Zdaniem śledczych oskarżona podrobiła też podpis Jerzego M. na umowie sprzedaży samochodu w celu „użycia tego dokumentu jako autentycznego". Złożyła rzekomo dokument w Starostwie Powiatowym jako załącznik do wniosku o rejestrację pojazdu.

Z kolei od maja 2021 roku do września 2021 roku miała ukrywać należące do zmarłego starosty: dowód rejestracyjny samochodu, dowód zakupu pojazdu, kartę pojazdu, oryginał umowy kupna-sprzedaży, odpis aktu własności nieruchomości oraz odpis licznych aktów notarialnych.

Zdaniem śledczych ukryła należący do nieżyjącego starosty dowód osobisty oraz prawo jazdy, którymi „nie miała prawa wyłącznie rozporządzać".

Dwa różne wyroki

Sąd Rejonowy we Włodawie wydał surowy wyrok.

– Oskarżona została uznana za winną kradzieży karty, przywłaszczenia, podrobienia dokumentu oraz ukrycia dokumentu. Sąd wymierzył kobiecie karę 1,5 roku bezwzględnego więzienia – relacjonowała kilka miesięcy temu Anna Stelmach z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Elżbieta J. została też skazana na 1,5 tysiąca grzywny, a włodawski sąd zobowiązał ją do naprawienia szkody poprzez zapłatę trójce pokrzywdzonych prawie 31 tysięcy złotych. Sąd zdecydował, że kobieta musi zwrócić pokrzywdzonym m.in. osobową hondę, osobową kię oraz plik kluczy do domu i budynków gospodarczych.

Kobieta złożyła apelację od wyroku do Sądu Okręgowego w Lublinie, który zmienił wyrok. Ostatecznie oskarżona nie pójdzie do więzienia.

– Sąd wymierzył kobiecie karę roku więzienia w zawieszeniu na dwa lata. Została zobowiązana do informowania sądu do przebiegu okresu próby raz na trzy miesiące – mówi Anna Stelmach.

Sąd przyjął, że kobieta, posługując się kartą płatniczą starosty, przywłaszczyła ok. 3,4 tys. zł.

Sąd obniżył wysokość grzywny do tysiąca złotych, a obowiązek naprawienia szkody do kwoty prawie 3,4 tys. zł. W pozostałym zakresie wyrok został utrzymany w mocy. Orzeczenie jest już prawomocne.

Grzegorz Rekiel

Tragedia na torach. Nie żyje młody mężczyzna

24- latka potrącił pociąg. Maszynista nie był w stanie wyhamować rozpędzonego składu.

Do tragedii doszło 4 stycznia późnym wieczorem. Policja otrzymała zgłoszenie tuż przed 22. Okazało się, że na wysokości ul. M. Reja w Puławach doszło do potrącenia mężczyzny przez pociąg relacji Płock - Lublin. 29-letni maszynista, mieszkaniec Warszawy, gdy zobaczył człowieka na torach, zaczął hamować. Niestety, nie udało mu się zatrzymać na czas rozpędzonego pociągu. Interweniowało pogotowie. Ratownicy podjęli reanimację, niestety nie przyniosła skutku, młody mężczyzna zmarł.

Na miejscu prowadzone były oględziny w obecności prokuratora. Jego decyzją ciało puławianina zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję. Jak informuje puławska prokuratura, śledztwo w tej sprawie jest prowadzone w kierunku art. 155 Kodeksu karnego - namowa lub pomoc do samobójstwa.

Marta Pietroń

Skok na pałac. Ukradli miedziane rury ze świeżo wyremontowanego zabytku

Radzyń Podlaski: Dwie osoby zostały zatrzymane pod zarzutem kradzieży miedzianych rynien z nowo wyremontowanego Pałacu Potockich w Radzyniu Podlaskim. Para złodziei uszkodziła pozostałe elementy rur spustowych, których nie zdołała zdemontować.

Fot. Jerzy Szubielak

Kradzieży i dewastacji dokonała 29-latka wraz ze swoim znajomym 50-latkiem. Jedne rury złodzieje ukradli, drugie zdewastowali

- Z ustaleń radzyńskich policjantów wynikało, że w grudniu nieznani sprawcy z nowo zmodernizowanego Pałacu Potockich w Radzyniu Podlaskim ukradli miedziane rynny. Ponadto uszkodzili pozostałe elementy rur spustowych, których nie zdołali zdemontować - informuje starszy aspirant Piotr Woszczak z Komendy Powiatowej Policji w Radzyniu.

Policja wytypowała dwójkę mieszkańców gminy Radzyń Podlaski, podejrzewanych o to przestępstwo.

- Jak się okazało, kradzieży i dewastacji dokonała 29-latka wraz ze swoim znajomym 50-latkiem. Para została zatrzymana i trafiła do policyjnego aresztu. W chwili zatrzymania oboje byli nietrzeźwi. Dodatkowo w trakcie pracy kryminalnych wyszło, że para ma na koncie jeszcze inne włamanie i kradzież - dodaje starszy aspirant Piotr Woszczak.

> **Dodatkowo w trakcie pracy kryminalnych wyszło, że para ma na koncie jeszcze inne włamanie i kradzież**

Zatrzymanym grozi kara 5 lat pozbawienia wolności. Funkcjonariusze odnaleźli i odzyskali część skradzionych przedmiotów - część została sprzedana. Jednak odzyskane rynny nie nadają się już do użytku, bo sprawcy zdążyli je zdewastować.

Joanna Niećko

Pożar w szkole w Firleju

fot. OSP Samodzielki

Strażacy z OSP w czasie akcji w budynku szkoły

4 stycznia. ok. godz. 17.30. doszło do pożaru skrzynki na hali sportowej Szkoły Podstawowej w Firleju. Pożar ugasiły dwa zastępy JRG Lubartów i zastęp OSP KSRG Firlej. W dniu pożaru dyrekcja Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Firleju zamieściła na facebooku komunikat, w którym informuje, że w piątek, 5 stycznia hala sportowa jest wyłączona z użytkowania.

- Zdarzenie to nie ma wpływu na funkcjonowanie i bezpieczeństwo w pozostałej części szkoły. Zajęcia w piątek będą się odbywały zgodnie z planem - informuje dyrektor Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Firleju.

Marcin Kusyk

REG

eprasa.pl 845a6b996e

Jeden z oskarżonych chciał kary wyższej, niż proponował to prokurator

Na stacji paliw chojraki: bili, gdzie popadło. W sądzie, jak baranki: Głupio, że tak wyszło

POWIAT OPOLSKI: W sądzie pięciu oskarżonych dobrowolnie chciało poddać się karze. Zanosi się na łagodne kary. A pobicie było brutalne.

W czwartek przed Sądem Rejonowym w Opolu Lubelskim ruszył proces sześciu mężczyzn oskarżonych o pobicie czterech mieszkańców powiatu lipskiego, którzy w Wielkanoc w nocy zajechali na stację paliw, aby zatankować auto.

Na pierwszej rozprawie o dobrowolne poddanie się karze wnioskowali wszyscy obecni oskarżeni

Prokuratura zarzuciła całej szóstce, że działali wspólnie i w porozumieniu. Pochodzący z powiatów opolskiego i kraśnickiego mężczyźni bili swoje ofiary pięściami po brzuchu i głowie oraz kopali. Śledczy nie mieli wątpliwości, że narazili poszkodowanych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu. A poszło o to, że nie spodobała im się rejestracja WLI.

Pokrzywdzeni chcieli niewiele

Na pierwszą rozprawę stawiło się pięciu oskarżonych. Szóstego, nieobecnego Wiktora P., reprezentowała adwokat i to ona zawnioskowała o skierowanie sprawy do mediacji.

Mediacje nie były konieczne. Bo trójka pokrzywdzonych w sądzie oświadczyła, że domagała się jedynie odszkodowania za uszkodzonego volkswagena. W grę wchodziło niewiele - 5 tys.zł. Nie chcieli natomiast zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy, o co wnioskował prokurator i z czego ostatecznie się wycofał. Poszkodowani w rozmowie z nami twierdzili, że rany już się zagoiły, a im zależy tylko na uzyskaniu odszkodowaniu za samochód.

Niskie propozycje kar

Na pierwszej rozprawie o dobrowolne poddanie się karze wnioskowali wszyscy obecni oskarżeni.

W związku z tym, że nie byli oni do tej pory karani, sąd zaproponował wszystkim karę ograniczenia wolności. W praktyce polegającą na wykonywaniu prac społecznie użytecznych. Ich wymiar był różny. Za pobicie sąd proponował 10 miesięcy ograniczenia wolności. W tym czasie oskarżeni mieliby odpracować 40 godzin każdego miesiąca. Druga proponowana kara to zakaz zbliżania się przez pięć lat do pokrzywdzonych na odległość 50 m.

Natomiast za uszkodzenie samochodu stanęło na propozycji kary – 5 miesięcy ograniczenia wolności i częściowe naprawienie szkody. Każdy oskarżony miałby zapłacić niewiele ponad tysiąc złotych.

Pełnomocnik Bartłomieja B. zaproponował dla swojego klienta, którego prokurator oskarżył tylko o pobicie, karę grzywny 2250 zł i dla każdego pokrzywdzonego po 500 nawiązki. Przystał na to prokurator i sąd.

Z kolei Dorian K. zawnioskował o surowszą karę dla siebie niż ta proponowana przez sąd. W związku z tym, że pracuje za granicą i trudno mu będzie pracować społecznie, proponował karę pozbawienia wolności. Sąd i prokurator zgodzili się na 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. Do tego grzywna w wysokości 1600 zł, dozór kuratora, zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi, częściowe porycie szkody i 1000 zł świadczenia pieniężnego.

Mimo iż kary zostały ustalone, wyrok nie mógł zapaść tego samego dnia. Sędzia Anna Jaguś musiała wyłączyć do ponownego rozpatrzenia wnioski o dobrowolne poddanie się karze, z uwagi na nieobecność jednego z oskarżonych i niemożność skontaktowania się z nim przez pełnomocnika.

Mało pamiętali

Nie wszyscy oskarżeni przyznali się do zarzucanych im czynów, czyli pobicia i uszkodzenia samochodu. Marceli A. nie przyznał się do uszkodzenia samochodu. Podobnie jak i Dorian K.

Jedni składali wyjaśnienia, inni na temat całego zajścia nie chcieli w sądzie nic mówić. O samym pobiciu mieszańców powiatu lipskiego mówili, że pamiętają już niewiele, z uwagi na zbyt duży upływ czasu.

Dorian K. nie chciał kary w postaci prac społecznych tylko więzienie w zawieszeniu

- Uderzyłem tylko raz w twarz chłopaka z Lipska. Nie pamiętam tego pobicia, bo już tyle czasu minęło. Nie widziałem, jak to się wszystko zaczęło. Doszedłem do tej grupy na końcu. Słyszałem, jak szyba poszła, brat ją wybił. Kopnięcie w drzwi widziałem. Ciągnąłem za klamkę, bo zbiła się szyba i chciałem zobaczyć, czy im się nic nie stało (przyp. red. – pokrzywdzonym) – zeznawał w sądzie Marceli A.

Pytany przez sędzię, czy akceptował działanie kolegów, przyznał, że się nie sprzeciwiał.

- Wszyscy się bili i ja też się włączyłem, chciałem pomóc. Z pięści uderzyłem w szybę tego auta. Szyba rozsypała się. Żałuję, że to wszystko tak wyszło – mówił skruszony Eryk A.

- To, co się stało, było wynikiem alkoholu. Alkohol wziął górę. Bardzo żałuję, że uczestniczyłem w tej bójce. Nie wiem, dlaczego tak wyszło. Przepraszam chłopaków – przekonywał Dorian K., którego prokuratura oskarżyła dodatkowo o posiadanie narkotyków. Jak twierdził, marihuanę posiadał na własny użytek.

Pozostali oskarżeni skorzystali z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Bartłomiej B. odpowiadać chciał tylko na pytania swojego obrońcy. On też w sądzie wyraził skuchę. Z jego ust padły też słowa przeprosin.

- Bardzo tego żałuję i wstydzę się. Przepraszam – mówił do pokrzywdzonych Bartłomiej B.

Po wyłączeniu do rozpoznania wniosków o dobrowolne poddanie się karze, sąd kontynuował rozprawę wobec oskarżonego Wiktora P. Przesłuchani zostali wszyscy świadkowie.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Duży pożar w gminie Radzyń Podlaski

Pożar drewnianej stodoły wybuchł w niedzielę (7 stycznia) nad ranem w miejscowości Ustrzesz (gm. Radzyń Podlaski).

Służby ratunkowe dostały zgłoszenie około godziny 3. Nikt nie został ranny, lecz stodoła całkowicie spłonęła.

Na miejscu interweniował zastęp Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Radzyń Podlaski, dwa zastępy Ochotniczej Straży Pożarnej Żabików, zastęp OSP KSRG Branica Radzyńska-Kolonia, zastęp OSP KSRG Paszki Duże, OSP Siedlany, OSP Płudy oraz policja.

GR

Fot.PSP Radzyń Podlaski

Płomienie były widoczne z daleka

Puławy: Potrącenie rowerzysty

Kierujący toyotą potrącił rowerzystę jadącego ścieżką rowerową. 71-latek trafił do szpitala.Do zdarzenia doszło w miniony piątek (5 stycznia) na ul. Wojska Polskiego, przed godz. 17.

Jak wynika z ustaleń policji 52-letni mieszkaniec Puław, jadąc osobową toyotą, wykonując manewr skrętu w prawo, nie zauważył jadącego rowerem po ścieżce rowerowej mężczyzny. Doszło do zderzenia, w wyniku czego 71-letni puławianin przewrócił się i doznał urazu głowy. Został przewieziony do szpitala. Decyzją lekarza pozostał na obserwacji.

Obaj uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Puławska policja prowadzi w tej sprawie postępowanie przygotowawcze.

Marta Pietroń

Fot.Czytelnik

Kierujący toyotą twierdzi, że nie zauważył rowerzysty jadącego ścieżką

REG

Powiat świdnicki: Osobówka wjechała w słup. A za kierownicą... 13-latek!

Fot.KWP Lublin

Na miejscu policjanci zastali rozbity samochód marki Saab i uszkodzony słup oświetleniowy

Do zdarzenia doszło na serwisówce w miejscowości Kębłów. 13-latek chciał pojechać do dziewczyny, więc „pożyczył" samochód mamy, oczywiście bez jej zgody... Swoich planów też nie zrealizował, bo wylądował na słupie.

30 grudnia ok. godz. 20.30 w Kębłowie (powiat świdnicki) doszło do zdarzenia drogowego na drodze serwisowej. Wezwani na miejsce policjanci zastali rozbitego osobowego saaba, który wjechał w słup oświetleniowy, uszkadzając go.

Koło pojazdu stał... 13-latek i jego mama.

Jak się okazało, młodzieniec wziął kluczyki bez zgody matki, bo chciał odwiedzić dziewczynę. Ale planu nie zrealizował, bo - jadąc w kierunku Lublina - nie dostosował prędkości do panujących na drodze warunków, stracił panowanie nad autem i wjechał do rowu, po drodze uderzając w słup. Na szczęście z całego zdarzenia wyszedł bez szwanku, nic mu się nie stało.- 13-latek w obecności matki został poddany badaniu na stan trzeźwości – był trzeźwy. Materiały w tej sprawie zostaną przekazane do Sądu Rodzinnego - informuje podkomisarz Kamil Karbowniczek z lubelskiej policji.

AG

eprasa.pl 845a6b996e

Napadł na policjanta, otarł się o Toma Cruise`a

Ścigany w Polsce woził gwiazdorów w USA

W mediach odżyła odległa w czasie sprawa młodego bialczanina, który napadł na policjanta i następnie był ścigany listem gończym. Policja go namierzyła, gdy amerykańska prasa opisała, że woził limuzynami gwiazdy Hollywood...

W świątecznym wydaniu tygodnika „Angora" ukazał się artykuł o tym Dariuszu Ch., który w USA chciał zabłysnąć w prasie polonijnej i tym samym zdemaskował się przed poszukującą go policją.

Znany reporter Michał Fajbusiewicz przypomniał, że w jednym z magazynów kryminalnych „997" w 2006 r. przedstawił komunikat lubelskiej policji dotyczący wspomnianego poszukiwanego od lat w całym kraju Dariusza Ch.

W naszym archiwum natrafiliśmy na informację o tym, że w kwietniu 1998 r. wówczas 18-letni Dariusz Ch. miał w Białej Podlaskiej uderzyć pięścią w twarz sierżanta policji Wojciecha P. oraz zabrać funkcjonariuszowi pistolet wraz z amunicją. Broń przechowywał nielegalnie przez ponad dwa tygodnie, aż w końcu wyrzucił go do kosza na śmieci. Dariusz Ch. miał też dokonać zaboru motocykla. Po przejażdżce porzucił rozbity i uszkodzony jednoślad. Przepadł bez wieści.

- To była wtedy bardzo głośna sprawa w bialskiej policji. Napadnięty został funkcjonariusz, syn znanego policjanta i zabrano mu broń. Myśleliśmy, że policjanci coś pokręcili, ale wyszło jednak inaczej – tajemniczo wspomina emerytowany policjant.

Red. Michał Fajbusiewicz opisuje w „Angorze", że kryminalni dwa tygodnie po napadzie mieli zatrzymać podejrzanego i znaleźli w koszu na śmieci skradzioną broń. Bialczanin został aresztowany na trzy miesiące i następnie zwolniony, miał odpowiadać z wolnej stopy. Uciekł z kraju.

> **Bialczanin redaktorowi „Nowego Dziennika zwierzył się, że Toma Cruise`a woził na premierę słynnego filmu „Mission Impossible III" do Harlemu**

Reporter „997" wspominał w „Angorze" jak właśnie po zamieszczeniu w magazynie telewizyjnym listu gończego dotyczącego młodego bialczanina otrzymał maila z USA od redaktora Marka Osiecimskiego z polonijnego „Nowego Dziennika", który zamieścił artykuł o emigrancie o tym samym nazwisku, co podała policja.

Kariera bialczanina w USA

Bohater publikacji, czyli „chłopak z Białej Podlaskiej" chwalił się, że jest kierowcą największych wówczas gwiazd Hollywood -Toma Cruise`a i Willema Dafoe. W Nowym Jorku pracował jako barman. Potem zatrudnił się w firmie wynajmującej limuzyny. Widząc, że na tym biznesie można zarobić, kupił wartego kilkaset tysięcy złotych maybacha i założył tam własną firmę. Szczycił się tym, że woził największe gwiazdy filmowe: m.in. Toma Cruise, Willema Dafoe i znaną modelkę Kate Moss.

Cruise wynajął nawet Dariusza Ch. jako osobistego szofera. Z opowieści dziennikarza prasy polonijnej wynikało, iż bialczanin opowiedział mu, jak uciekł za ocean. Dariusz Ch zdobył zieloną kartę i oczekiwał na przyznanie mu obywatelstwa USA. Najpierw pracował w restauracjach, a później kupił m.in. luksusowego maybacha i z Nowym Jorku założył firmę przewożącą pasażerów luksusowymi limuzynami. Redaktorowi „Nowego Dziennika zwierzył się, że Toma Cruise`a woził na premierę słynnego filmu „Mission Impossible III" do Harlemu.

Wielkie przeżycie chłopca z Białej Podlaskiej

- „To było dla mnie wielkie przeżycie. Limuzyna za limuzyną podjeżdżały pod kino. Kiedy mieszkałem w Białej, nie sądziłem, że kiedykolwiek będę mógł z bliska przyglądać się, a wręcz uczestniczyć w takim wydarzeniu. Wcześniej już woziłem modelkę Kate Moss i aktora Willema Dafoe" - polonijny „Nowy Dziennik" przedstawił zwierzenia Dariusza Ch. W ślad za tą publikacją o bialskim kierowcy napisał największy nowojorski dziennik „Daily News".

Opisujący tę historię Michał Fajbusiewicz wyjawił, że tuż po kontakcie z dziennikarzem polonijnego dziennika poinformował o uciekinierze lubelską policję, która wiedziała, że Dariusz Ch. wysłał z USA paczkę do ojca mieszkającego w Białej Podlaskiej. Kryminalni wystąpili do Prokuratury Krajowej o wystawienie Międzynarodowego Nakazu Aresztowania. Przerażony Dariusz Ch. dowiedział się z gazet, że jest ścigany. Wiedząc, że może grozić mu do 12 lat pozbawienia wolności, uciekł do Francji.

Ścigany, zatrzymany i osądzony

- Prokuratura namawiała go wtedy, by powrócił do Polski i dobrowolnie poddał się karze. Twierdziła, że ma szansę na niski wyrok – wspomina Michał Fajbusiewicz. Dodaje, że nie udało mu się ustalić w lubelskiej policji czy zapadł wyrok.

W naszym archiwum jednak znaleźliśmy informację, że 1 czerwca 2006 r. kierowca gwiazdorów został zatrzymany we Francji, a po kilkunastu dniach na podstawie wydanego wcześniej europejskiego nakazu aresztowania samolotem został przewieziony do kraju, wprost do aresztu na Służewcu. Następnie został przewieziony do rodzinnego miasta. Podczas przesłuchania Dariusz Ch. przyznał się winy. Prokuratura oskarżyła go o trzy przestępstwa. Sąd zadecydował o jego aresztowaniu.

W październiku 2006 r. oskarżyciel domagał się dla Dariusza Ch. kary dwóch lat bezwzględnego więzienia. Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej skazał Dariusza Ch. na dwa lata więzienia w zawieszeniu. Oskarżony miał też zapłacić 7500 zł grzywny. Bialski prokurator rejonowy zapowiedział wtedy apelację od tego wyroku.

Biuro Prasowe Sądu Okręgowego w Lublinie poinformowało nas, że w systemie komputerowym nie ma śladu o możliwej apelacji w tej sprawie.

(Pim)

Marcelinka jedzie do niemieckiej kliniki! Udało się zebrać 2 mln zł

Wysokie (powiat lubelski): - Jesteśmy ogromnie wdzięczni wszystkim dobrym ludziom – przyznają rodzice Marcelinki Fijołek.

Marzec 2023 roku. 10-miesięczna dziewczynka siedziała na podłodze. Niefortunnie upadła na prawy policzek. To właśnie wtedy rozpoczął się jej dramat. Po upadku pojawił się obrzęk na policzku, który zamiast się zmniejszać, zaczął się powiększać.

- Udaliśmy się do lekarza pierwszego kontaktu, który skierował nas na SOR. Marcelinka przeszła wiele badań i leczenie pod kątem obrzęku, które niestety nie przynosiło skutków. Wtedy zadecydowaliśmy o przeprowadzeniu biopsji – wyjaśniają rodzice.

Kilka dni po pierwszych urodzinach dziewczynki lekarze postawili diagnozę: nowotwór złośliwy tkanki łącznej i innych tkanek miękkich głowy i szyi.

Fot.Archiwum prywatne

20-miesięczna Marcelinka z miejscowości Wysokie (powiat lubelski) walczy z nowotworem złośliwym tkanki łącznej i innych tkanek miękkich głowy i szyi. Jedyną szansą na uratowanie życia dziewczynki jest leczenie w Niemczech. A to kosztuje 2 mln zł. - Guz odrasta i zaczyna naciekać. Obecnie jedyną szansą na jego zmniejszenie jest terapia protonowa – mówi Maja Fijołek, mama dziewczynki

Szansą dla Marcelinki jest kosztowne leczenie w Niemczech. Informacja o kosztorysie załamała rodziców dziewczynki. Za 10 cykli chemioterapii oraz terapii protonowej trzeba zapłacić 2 mln zł.

- W klinice będą przeprowadzane kolejne badania. Jeśli konieczne będzie wdrożenie immunoterapii, kwota będzie znacznie wyższa – przyznaje mama dziewczynki.

Marcelinka Fijołek jedzie na leczenie do Niemiec!

Gdy 19 grudnia ubiegłego roku informowaliśmy o zbiórce dla dziewczynki, do wymaganej kwoty brakowało ponad 980 tys.zł. 5 stycznia rodzice Marcelinki oficjalnie poinformowali, że udało się zebrać ponad 2,1 mln zł.

- Na wstępie chcieliśmy z całego serca podziękować – powiedzieć, że jesteśmy ogromnie wdzięczni wszystkim dobrym ludziom, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uzbierania kwoty, dzięki której będziemy mogli rozpocząć leczenie Marcelinki w klinice w Niemczech! – czytamy w opisie zbiórki.

Jak przyznają rodzice: Marcelinka Boże Narodzenie spędziła w domu z rodziną. 27 grudnia wróciła do szpitala na kolejny blok chemioterapii. Przed samymi świętami Marcelinki tata zawoził osobiście do kliniki do Niemiec próbkę guza do badań, a wkrótce potem przyszła odpowiedź z laboratorium o pozytywnym wyniku badań genetycznych guza, co kwalifikuje Marcelinkę do podania immunoterapii!

I to właśnie chemioterapia połączona z immunoterapią będzie pierwszym etapem leczenia w Niemczech.

- Niestety, zanim wyjedziemy na leczenia za granicę, Marcelinka będzie poddana w Polsce 5-dniowej radioterapii. Nowotwór nie daje za wygraną i musimy zrobić wszystko, żeby zahamować go na ten moment. Bardzo boimy się, jak Marcelinka zareaguje na naświetlania, jak będzie znosić codzienne narkozy – wyjaśniają rodzice. I dodają: Zbiórka pozostaje otwarta, a cała nadwyżka zabezpieczy dalsze koszty. Całkowite koszty leczenia rodzice Marcelinki poznają dopiero na miejscu, po rozpoczęciu terapii w Niemczech i wynikach badań.

Konrad Sławiński

REG

eprasa.pl 845a6b996e

Kuratorium prześwietliło łukowską „Piątkę” po incydencie z nożem. Są wyniki

ŁUKÓW: Kuratorium Oświaty w Lublinie przeprowadziło w grudniu kontrolę w Szkole Podstawowej nr 5 w Łukowie. Wizytatorzy sprawdzali, czy szkoła dba o bezpieczeństwo uczniów w czasie przerw międzylekcyjnych. Przyczyną kontroli była sytuacja z końca listopada, kiedy jeden z uczniów przyniósł do szkoły nóż i postraszył nim trzecioklasistów.

Kuratorium Oświaty w Lublinie zamieściło na swojej stronie internetowej protokół z kontroli, jaka odbyła się 14 grudnia 2023 r. w Szkole Podstawowej nr 5 w Łukowie.

- W związku informacją przekazaną 1 grudnia 2023 r. przez dyrektora szkoły informacją o incydencie polegającym na zastraszaniu uczniów kl. III przez ucznia kl. V w czasie przerwy, Lubelski Kurator Oświaty zlecił przeprowadzenie w szkole kontroli doraźnej, dotyczącej sprawowania przez dyrektora nadzoru nad zapewnieniem bezpieczeństwa w czasie przerw uczniom kl. III w bieżącym roku szkolnym – czytamy w dokumencie.

Uczeń (klasy V - dop. red.), wychodząc z szatni po zajęciach wf, wyjął z torebki turystycznej nóż kuchenny i groził nim uczniom klasy III b, po czym wybiegł z bloku sportowego

Nóż do szkoły

Do incydentu doszło 30 listopada podczas przerwy. 11-letni chłopiec z piątej klasy postraszył trzecioklasistów nożem kuchennym.

Dokładny opis sytuacji zamieszczono w protokole kontroli:

- 30 listopada 2023 r. podczas długiej przerwy, po piątej godzinie lekcyjnej, na parterze szkoły, w sektorze sportowym, uczeń (klasy V - dop. red.), wychodząc z szatni po odbytych zajęciach wf, wyjął z torebki turystycznej nóż kuchenny i groził nim uczniom klasy III b, przebierającym się przed zajęciami wf, po czym wybiegł z bloku sportowego. Nauczyciel pełniący w tym czasie dyżur przy szatni oświadczył w notatce służbowej, iż zaalarmowany przez uczniów klasy III b bezzwłocznie ruszył na poszukiwania ucznia, którego odnalazł w stołówce szkolnej. Uczeń został zidentyfikowany i poproszony przez wychowawcę o oddanie niebezpiecznego narzędzia. Ponieważ poinformował, iż wyrzucił nóż, wychowawczyni klasy udała się z nim na zewnątrz budynku, gdzie odnalazła nóż w miejscu wskazanym przez ucznia, po czym przekazała nóż dyrektorowi szkoły – czytamy.

Na policję

Dyrektor szkoły, Iwona Kmieć, zgłosiła bezzwłocznie incydent na policję, która przybyła do szkoły i sporządziła notatkę ze zdarzenia. Wychowawczyni ucznia kontaktowała się telefonicznie z jego matką, informując o zdarzeniu i wzywając matkę do stawienia się w szkole w trybie pilnym. 1 grudnia matka ucznia oraz uczeń złożyli zeznania w Komendzie Rejonowej Policji w Łukowie. Policja skierowała sprawę do Sądu Rodzinnego.

- 1 grudnia 2023 r. odbyła się rozmowa dyrektora szkoły, pedagoga i wychowawcy klasy z matką ucznia oraz uczniem. Podczas spotkania matce ucznia zaproponowano objęcie syna pomocą psychologiczno - pedagogiczną Wychowawca poinformował matkę ucznia, iż zostanie on ukarany zgodnie z przepisami statutu szkoły – informuje Kuratorium Oświaty.

Pomoc psychologa

Kuratorium sprawdzało także, czy wystraszonym uczniom została udzielona pomoc psychologiczna.

- 1 grudnia na pierwszej lekcji udzielono wsparcia psychologiczno - pedagogicznego uczniom klasy III b. Psycholog szkolna przeprowadziła w klasie zajęcia, których celem była identyfikacja emocji uczniów po zdarzeniu oraz zapewnienie ich, że w szkole, do której uczęszczają, mogą czuć się bezpiecznie. Psycholog przesłała do rodziców uczniów klasy III b za pomocą dziennika elektronicznego zapytanie o samopoczucie dzieci z prośbą o informację zwrotną. Poinformowała rodziców o gotowości udzielenia im wsparcia psychologicznego. Chęć spotkania wyrazili rodzice jednego ucznia, z którymi ustalono spotkanie na 13 grudnia, jednak 12 grudnia za pomocą wiadomości SMS rodzice odwołali konsultacje z psychologiem – opisują wizytatorzy z kuratorium.

Były szkolenia

4 grudnia dyrektor szkoły zwołała nadzwyczajne zebranie Rady Pedagogicznej. Omawiano zaistniałą sytuację zagrażającą bezpieczeństwu uczniów. Później nauczyciele uczący 11-latka spotkali się i analizowali jego zachowanie podczas zajęć. 6 grudnia psycholog z Centrum Działań Profilaktycznych przeprowadził w klasie V i III b warsztaty pn. „Przemoc zabija moc” - dotyczące radzenia sobie ze złością i zachowaniami agresywnymi. Tego samego dnia nauczyciele mieli szkolenie z przeciwdziałania przemocy i reagowania w sytuacji kryzysowej.

Jak z dyżurami?

Kolejnym obszarem kontroli były dyżury nauczycieli podczas przerw między lekcjami.

Dowiadujemy się, że w „Piątce” na początku każdego roku szkolnego nauczyciele podpisują „Zakres obowiązków nauczyciela dyżurującego”, zobowiązując się do rzetelnego ich wypełniania. Na rok szkolny 2023/2024 opracowano „Plan dyżurów dla klas IV- VIII” oraz „Plan dyżurów - blok sportowy”. W sektorze sportowym podczas każdej przerwy dyżur pełni dwóch nauczycieli: jeden przy szatni, gdzie uczniowie zmieniają strój przed zajęciami lub po wf -ie, a drugi nauczyciel na korytarzu i przy hali sportowej.

- Dyrektor szkoły oświadczyła, że klasa III b udaje się na przerwy międzylekcyjne tylko przed zajęciami wf, z uwagi na sportowy profil kształcenia. Uczniowie klasy III b odprowadzani są wówczas do szatni przez wychowawcę. Przy szatni nad bezpieczeństwem uczniów czuwa nauczyciel dyżurujący. W drodze na zajęcia wf oraz w drodze z zajęć do szatni za opiekę nad uczniami klasy III b odpowiada nauczyciel wychowania fizycznego – opisują wizytatorzy.

Dyrektor i wicedyrektorzy szkoły uznali, że dyżury były wypełniane prawidłowo. W roku szkolnym 2023/2024 każdy nauczyciel otrzymał kartę samooceny wywiązywania się z obowiązków nauczyciela dyżurującego, która po wypełnieniu i weryfikacji przez kadrę zarządzającą zostanie włączona do akt osobowych.

Wnioski z kontroli

Kuratorium podsumowało kontrolę w SP nr 5 następującymi wnioskami:

1. W szkole funkcjonują procedury bezpieczeństwa, jednakże nie są przestrzegane w kwestii dokumentowania - uzyskiwania potwierdzenia o zapoznaniu się rodziców/opiekunów prawnych z treścią sporządzanych notatek poprzez złożenie przez rodziców/prawnych opiekunów podpisu.

2. Należy kontynuować działania z zakresu udzielania pomocy psychologiczno - pedagogicznej uczniowi (który przyniósł do szkoły nóż - od red.) oraz dokonywać oceny jej efektywności.

Brak zaleceń

Kuratorium nie wydało Szkole Podstawowej nr 5 w Łukowie żadnych zaleceń pokontrolnych.

Skontaktowaliśmy się ze szkołą, gdzie poinformowano nas, że dzieci z klasy III oraz 11-letni uczeń są objęci pomocą psychologa i pedagoga.

mo

Siedem osób rannych w wypadku w Dębowicy. Silnik i skrzynia biegów wypadły z audi

POWIAT ŁUKOWSKI: Kierowca audi wpadł w poślizg i zderzył się „czołowo” z mercedesem. Siła uderzenia była tak duża, że silnik i skrzynia biegów z audi upadły około 30 metrów od miejsca wypadku.

19-latek kierując audi na zaśnieżonej drodze, wyprzedzał inny samochód. Audi wpadło w poślizg i zderzyło się z jadącym z przeciwka mercedesem (fot. asp. szt. Adam Zborowski z KPP Łuków)

Do groźnego wypadku doszło w Nowy Rok na drodze wojewódzkiej numer 806 w Dębowicy w gminie Trzebieszów. Tego dnia wróciła zima, mocno padał śnieg, na drogach powiatu łukowskiego panowały trudne warunki.

- Wszystko wskazuje na to, że nie uwzględnił tego kierujący samochodem audi 19-latek z gminy Trzebieszów. Młodzieniec, kierując swoim autem na zaśnieżonej drodze, wyprzedzał inny samochód. Prawdopodobnie nadmierna prędkość i brak doświadczenia doprowadziły go do utraty panowania samochodem. Audi wpadło w poślizg i zderzyło się z jadącym z przeciwka mercedesem. Siła uderzenia była tak duża, że silnik i skrzynia biegów z Audi upadły około 30 metrów od miejsca wypadku – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Kierująca mercedesem 46-latka z powiatu bialskiego, a także podróżujący z nią 46-latek, 13-latek i 12-latka doznali obrażeń ciała. Obrażeń ciała doznał też 19-latek z audi, a także jego dwoje pasażerów. Wszyscy poszkodowani w wypadku zostali przewiezieni do szpitali. Na szczęście urazy, jakich doznali, nie zagrażają ich życiu.

mo

REG

eprasa.pl 845a6b996e

Mistrzowie iluminacji z województwa lubelskiego!

„Najpiękniejsze iluminacje" - wyniki konkursu Wydawnictwa Wspólnota

Lubartów: Iluminacje rozświetlające ogród, oplatające elewacje budynków, najbardziej oryginalny wystrój świąteczny posesji oraz ogólne walory artystyczne i pomysł na ozdobienie posesji.

Nagrody, w postaci zestawów kosmetyków otrzymują:
powiat lubartowski - Justyna Rogala, Siedliska
powiat łęczyński - Zbigniew Pieniak, Łęczna oraz Mateusz Kowalczuk, Staroście
powiat łukowski - Mateusz Zbucki, Łazy
powiat międzyrzecki - Paweł Rypina, Korczówka oraz Agnieszka i Tomasz Kozłowiec, Łózki
powiat opolski - Aneta Kołodziej, Elżbieta oraz Elżbieta Michałek, Ratoszyn Drugi
powiat parczewski - Mitura Tomasz, Parczew
powiat puławski - Anna Bielecka, Stary Pożóg oraz Anna Wojciechowska, Opatkowice
powiat radzyński - Monika Ebert, Kąkolewnica

Ewa Jaszczak

Fot.ss
Anna Bielecka, Stary Pożóg

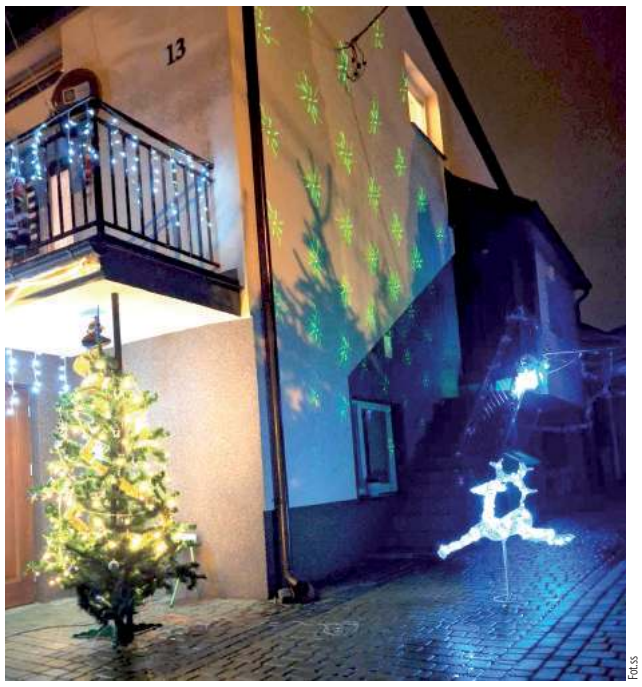
Fot.ss
Mitura Tomasz, Parczew

Fot.ss
Paweł Rypina, Korczówka

Fot.ss
Mateusz Zbucki, Łazy

Fot.ss
Aneta Kołodziej, Elżbieta

Fot.ss
Mateusz Kowalczuk, Staroście

Fot.ss
Elżbieta Michałek, Ratoszyn Drugi

Fot.ss
Monika Ebert, Kąkolewnica

Fot.ss
Anna Wojciechowska, Opatkowice

Fot.ss
Justyna Rogala, Siedliska

Fot.ss
Zbigniew Pieniak, Łęczna

Fot.ss
Agnieszka i Tomasz Kozłowiec, Łózki

REG

eprasa.pl 845a6b996e

Witamy na świecie!

Noworodki urodzone w lubartowskim szpitalu

Michał Zub z tatą, Lubartów
ur. 3 stycznia,
g. 6:50, 2,50 kg, 63 cm
Rodzice:
Walentyna
i Viktor (na zdjęciu)

Ignaś Stolecki, Lublin,
ur. 11 grudnia, g. 15:32, 2820 g, 52 cm
Rodzice: Natalia i Mateusz

Łucja z Lubartowa
ur. 2 stycznia, g. 11, 3,80 kg, 56 cm

Emil Grzęda, Szczekarków, gm. Lubartów
ur. 3 stycznia, g. 11:40, 3,10 kg, 56 cm
Rodzice: Aneta i Krzysztof
Rodzeństwo: Alicja (4 lata)

Szymon Bogusz, Siedliska, gm. Kamionka, pow. lubartowski
ur. 2 stycznia, g. 12, 3090 g, 52 cm
Rodzice: Anna i Paweł
Rodzeństwo: Antosia i Emilka (7 lat)

Wojtuś Talarowski z tatą, Firlej, pow. lubartowski
ur. 3 stycznia, g. 20:03, 3080 g, 53 cm
Rodzice: Anita i Damian (na zdjęciu)

Wincenty Pytka, Trzciniec, gm. Lubartów
ur. 2 stycznia, g. 14:18, 3880 g, 58 cm
Rodzice: Ola i Maciek

Ksawery Jóźwik, Lubartów,
ur. 2 stycznia, g. 12:58, 3170 g, 54 cm
Rodzice: Karolina i Daniel
Rodzeństwo: Aleksander (6 lat)

Kajetan Pajdosz, Gęś, gm. Jabłoń, pow. parczewski
ur. 2 stycznia, g. 18:35, 3180 g, 53 cm
Rodzice: Sylwia i Mikołaj

Zofia Kociołko, Ostrów Lubelski, pow. lubartowski
ur. 3 stycznia, g. 19:27, 3,50 kg
Rodzice: Katarzyna i Paweł
Rodzeństwo: Nikodem

Noworodki urodzone w radzyńskim szpitalu

Jan Matejek, Kąkolewnica
ur. 19 grudnia, g. 7:35
3800 g, 58 cm
Rodzice: Dorota, Krzysztof
Rodzeństwo: Jula 9 l., Antoś 6 l.

Kacper Puła, Radzyń
ur. 4 stycznie, g. 0:35
3430 g, 57 cm
Rodzice: Justyna, Adrian
Rodzeństwo: Martyna 2 l.

Julia Madej, Radzyń
ur. 3 stycznia, g. 18:25
3510 g, 55 cm
Rodzice: Małgorzata, Krzysztof
Rodzeństwo: Artur 1 rok

Jan Włoszek, Wygnanka
ur. 1 stycznia,
g. 22:30
2840 g,
53 cm
Rodzice:
Julia, Piotr

REG

Złóż życzenia Babci i Dziadkowi w naszej gazecie!

Przyślij do nas życzenia dla Babci i Dziadka, a my opublikujemy je w najbliższym numerze Wspólnoty Regionalnej!

Na Wasze życzenia czekamy do dn.12 stycznia 2024 roku do godz. 20:00!

Wyślij e-maila na adres kontakt@24wspolnota.pl,

napisz treść życzeń, imiona i nazwiska dziadków, swoje imię i nazwisko, miejscowość zamieszkania Babci i Dziadka.

eprasa.pl 845a6b996e

Książę Jerzy Marcin Lubomirski (1738-1811) - bigamista, utracjusz, zdrajca, degenerat, ale w sumie miły... (cz. IV)

Zmienne i kolorowe dzieje pana na zamku w Janowcu

„Urodziwy, wykształcony i inteligentny mężczyzna, wielki magnat i najmłodszy generał Rzeczypospolitej. Dezerter i zdrajca skazany na wieloletnie więzienie. Konfederat barski cieszący się łaskami króla, przeciw któremu występował. Awanturnik, hulaka przegrywający w karty pałace i włości, uwodziciel pięknych kobiet i miłośnik teatru. Na koniec żydowski hetman i życiowy bankrut" - pisze o dziedzicu janowieckiego zamku współczesny historyk. To, że o Lubomirskim nie kręci się filmów, tłumaczę sobie tylko tym, że puszczać by je trzeba było bezwzględnie po 22.

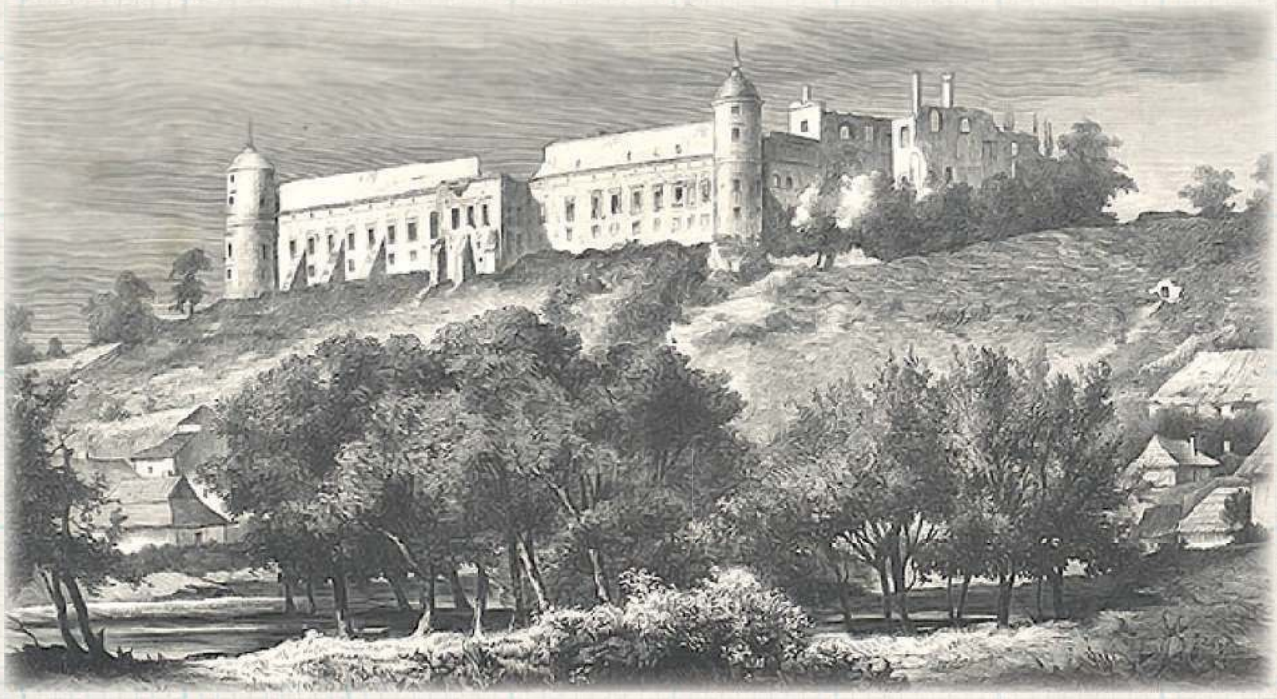

Widok zamku w Janowcu przed rokiem 1866, rycina z Tygodnika Ilustrowanego. Zamek w tym czasie przechodził z rąk do rąk i popadał w coraz to większą ruinę, nie miał dachu, a mury z kolejno przegrywały z osuwiskami, grawitacją i włościanami chętnymi na zdobycie tanim kosztem kamienia i cegły

Książę Jerzy Marcin, syn Antoniego Benedykta, urodził się i dzieciństwo spędził na zamku w Janowcu. Nauki pobierał w warszawskim Collegium Nobilium u pijarów księdza Konarskiego, potem w Luneville pod skrzydłami króla-wygnańca Stanisława Leszczyńskiego. Był niewątpliwie młodzieńcem bardzo zdolnym, łatwo przyswajającym wiedzę ogólną i języki obce, autentycznie zainteresowanym wojskowością, do której przeznaczyły go pasja i wola ojca. O dyscyplinę było trudno: bez wątpienia z urodzenia obdarzony został niepokorną i zawadiacką naturą. Wysokie urodzenie, dostęp do ogromnych pieniędzy, pozycja społeczna tylko ułatwiły rzucenie się z pełną pasją w wir uciech życia. A - Talleyrand i nie tylko on świadkami - nigdy i nigdzie nie żyło się tak przyjemnie, jak w przedrewolucyjnym Paryżu. Książę do tego stopnia dał się pochłonąć wyrafinowanej rozpuście i prymitywnemu hazardowi, że ojciec z Janowca wysłał umyślnych, by co prędzej odstawili go do domu. Stamtąd wysłano go do Różany na Wołyniu, by pod okiem siostry, Magdaleny, znalazł sobie odpowiednią żonę.

Dożywocie zamieniono Lubomirskiemu najpierw na 15 lat, wyszedł po siedmiu

Pomysł na mezalians

Skończyło się tak, jak skończyć musiało: przetestowawszy cały fraucymer, zakochał się w szlachciance Annie Wyleżyńskiej, dziewczątku godnej Lubomirskich urodą, ale nie majątkiem. Ponieważ w międzyczasie zastrzelił pewnego szlachcica, na chwilę musiał wstąpić do wojska. Długo w szyku nie wytrzymał. Wrócił do domu jako generał-major wojsk koronnych, zlekceważył najsurowsze zakazy ojca, pannę, jak się wydaje całkiem zadowoloną z takiego obrotu sprawy, porwał i uciekł na Śląsk. Dyskusyjną i nierozstrzygniętą przez biografów sprawą jest, czy się książę z Wyleżyńską przez przypadek rzeczywiście nie ożenił. Najpewniej odbył się obrzęd, w którym Anna uczestniczyła w najlepszej wierze, jednak osoba udzielająca nie była ważnie wyświęconym księdzem.

Dezerter, najemnik i bandyta

Na pruskiej ziemi zrekrutował się do tamtejszej armii. Brał udział w walkach z Austriakami na Śląsku i w Czechach (była to część tzw. wojny siedmioletniej 1756 - 1763). Z własnych pieniędzy ufundował dwa regimenty, czego kosztów mu nigdy nie zwrócono. Nie uznano też jego generalskiego stopnia i służyć musiał jako liniowy oficer. W 1759 roku porzucił pruską służbę i przekroczył ponownie polską granicę. Tam utrzymywał się z regularnej bandyterki, słabo tylko podlanej argumentacją dotyczącą konieczności aprowizowania wojska. Sam ojciec, zdaje się, że nie tylko ze wstydu, ale i obawy przed eskalacją awantur, wymusił na hetmanie Branickim użycie wojska do pojmania latorośli. Poszło nadspodziewanie łatwo, kilkunastu kompanów księcia powieszono niemal natychmiast. Jerzego Marcina odstawiono pod silną eskortą do twierdzy kamienieckiej. Tyle że nie wieziono postrzelonego młokosa, zaangażowanego w podejrzaną awanturę. Był bandytą, który gdzieś tam po drodze obrobił i zabił przygodnego kupca oraz dezerterem, który przyjął służbę w obcej armii. Każdy inny zostałby rozstrzelany zapewne niezwłocznie, Jerzy Marcin był jednak Lubomirskim.

Dość przyjemne więzienie

Złożony z 14 oficerów pod przewodnictwem kuzyna Antoniego Lubomirskiego sąd skazał go zaledwie na dożywocie, mimo że czterech sędziów głosowało za karą śmierci. Pozbawiono też skazańca stopnia wojskowego. Ojciec wynegocjował u hetmana Branickiego nadzwyczajne złagodzenie kary do 15 lat. Osadzenie w twierdzy - brzmi to groźnie, acz nie powinniśmy sobie wyobrażać sobie kamiennej piwnicy ze snopkiem słomy jako całym wyposażeniem celi.

Anna Hadikówna olśniewała urodą. Poza tym jej tata był komendantem twierdzy, w której „więziono" księcia

Karę odbywał najpierw w węgierskim Munkaczu, po trzech latach przeniesiono go do Budy. Mógł zażywać spacerów, dostarczano mu na zawołanie książki, przyjmował gości, na obiad serwowano pięć dań. Tylko że nudno było niemożebnie.

Małżeństwo nr 2

Antidotum na nudę znalazł w zawarciu znajomości z córką komendanta twierdzy i austriackiego marszałka, hrabianką Anną Hadikówną. Pisze w pamiętniku: *Widok hrabianki dziwne na mnie sprawił wrażenie, też same prawie oczy i tenże słodki dźwięk głosu jak tamtej; zaledwie pierwsze wymówiła wyrazy, wstąpiła otucha do mego serca... mogę też ręczyć śmiało, że nie jest dla mnie zupełnie obojętną, bo parę razy spojrzała na mnie tak czule i smutnie, jakby mi chciała wyrazić, że tylko skromność wrodzona zamyka jej usta, jako też przyrzekła mi przed rozstaniem, że jutro spotka się ze mną w ogrodzie, skoro wybada zamysły ojca w sprawie dotyczącej się mego uwolnienia.* Ciągu dalszego domyślić się łatwo: młodzi (on miał 27 lat i ciągle kiełbie we łbie, ona 16) przyciągali się jak dwa magnesy. Ojciec Anny rad był z książęcego zainteresowania, tym bardziej że szybko pojął, iż nie tylko książęca mitra, ale i ekspektatywa na wielkie dziedzictwa dodają zięciowi zalet. Uwięzienie wkrótce stało się zupełną fikcją: Jerzy Marcin zaczął się u Hadików stołować, a teść *in spe* biegać po dworach i instancjach, żeby wyjednać zwolnienie dla przyszłego zięcia. Rychło spisano też nader szczegółowy i wielowariantowy kontrakt przedślubny określający nie tylko sprawy majątkowe, ale też zobowiązania osobiste. Huczny ślub miał miejsce w roku 1765.

Jaśnie Pan dziedzic Janowca

Ech, kto by się tam przejmował jakąś Wyleżyńską... Po uwięzieniu „męża" przymusowo osadzono ją w klasztorze. Rezygnację z ewentualnego podnoszenia praw małżeńskich i dyskrecję umiliła darowizna w wysokości 30 tysięcy złotych. Anna dni swoich dożyła jako benedyktynka w Wilnie. Przeczytawszy w 1787 roku o jej śmierci, książę Marcin był autentycznie wzruszony.

Z Węgrami Lubomirski pożegnał się w swoim stylu. Napisał do jednego z nielicznych, którzy utrzymywali z nim w czasie uwięzienia bliższe więzi, księcia Karola Radziwiłła „Panie Kochanku", serdeczny list. Dziękował za serdeczne słowa, gratulacje z powodu zaślubin oraz uprzejmie informował, że zaciągniętych długów i użyczonych przedmiotów (w tym złoconej karety!) zwracać nie zamierza, jedzie właśnie z nimi do Polski i traktuje jako podarek. Trochę się Radziwiłł wściekł, ale że na biednego nie trafiło, to i z czasem wybaczył.

Z córką Jerzego Marcina i Anny Hadikówny, Franciszką Łucją, wiąże się tragiczna historia. Wydana za Tyszkiewicza, piękna, inteligentna i charakterna chciała dla żartu przestraszyć nastoletniego syna, udając ducha. A ten, zbudzony w nocy, sądząc najpewniej, że to jakiś zbójca wkrada się przez okno, strzelił z naszykowanego na łowy pistoletu...

A Lubomirski spakował żonę, niewiele ruchomości i pojechał do rodzinnego, dopiero co odziedziczonego, Janowca. Mając zszarganą opinię, książę niespecjalnie angażował się w życie publiczne, nikt tam go nie wyglądał. Małżonkowie zajęli się tedy - i to z zaskakująco dobrym skutkiem - gospodarowaniem w Janowcu, małopolskiej Kolbuszowej oraz ukraińskim Połonnem. Bywali też na Węgrzech, gdzie Anna pojechała urodzić pierwsze z dzieci księcia, Franciszkę Łucję.

I co, żyli długo i szczęśliwie? Tak, ale osobno. Ludzie się bowiem zasadniczo nie zmieniają. A już książę Jerzy Marcin nie zamierzał zupełnie.

cdn.

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 845a6b996e

Nie tylko Brzóska i Słotwiński. Podlascy i lubelscy księża popierali przygotowanie powstania styczniowego

Księża uradzili: Wspieramy Czerwonych!

Ostatnie tygodnie przed wybuchem powstania wypełnione były budowaniem struktur podziemnych i wyznaczaniem przywódców. Na Lubelszczyźnie znaczną grupę wśród nich stanowili księża. Na zwołanych w przededniu powstania zjazdach kapłani diecezji sandomierskiej, lubelskiej i podlaskiej jednoznacznie poparli najbardziej radykalne stronnictwo czerwonych.

Ksiądz Brzóska, późniejszy kapelan i generał powstania, urodzony w Dokudowie (powiat bialski), do szkoły chodził w Białej, a seminarium duchowne ukończył w Janowie, gdzie przyjął święcenia kapłańskie. W Łukowie był wikariuszem w kościele Przemienienia Pańskiego, o czym do dziś przypomina pamiątkowa tablica z roku 1922

W powiecie łukowskim przygotowanie powstania nie byłoby możliwe bez mocnego zaangażowania miejscowych księży. Owszem, swoje zrobili i istotne role odegrali m.in. Gustaw Zakrzewski, Teodor Jasieński, Bronisław Deskur czy pełen energii młody komisarz Leon Frankowski, lecz rzeczy całej energii najmocniej dodawało dwóch ludzi w sutannach.

Dwóch wikarych z Łukowa

Pierwszym z nich był młody wikariusz, Stanisław Brzóska, późniejszy słynny kapelan powstańczy, generał i męczennik sprawy narodowej. Pełen ognia, zapału kaznodziejskiego i politycznego, nie uznawał żadnych kompromisów i co chwila angażował się w jakiejś przepychanki z rozmaicie umocowanymi przedstawicielami administracji zaborczej. Po którymś z kolei wywrotowym kazaniu został osadzony w twierdzy i na zastępstwo przysłano pijara, Adama Słotwińskiego. Członkowie tego zgromadzenia z reguły prowadzą życie aktywne i czynne, jednak nawet na takim tle ksiądz Adam imponował żarliwością, energią i kreatywnością. Wydaje się, że był lepiej niż Brzóska przygotowany do prowadzenia polityki, działał w sposób bardziej stonowany i wyrachowany, jednak skutki osiągał podobne: rychło zostaje aresztowany i wychodzi z więzienia już po wybuchu powstania. To oni odbierali konspiracyjne przysięgi, oni też byli przewidziani do objęcia władzy na terenie odpowiednio miasta i powiatu. Warto jednak wspomnieć, że ich wysiłki były utrzymywane w pewnej dyskrecji zarówno przed ich proboszczami, którzy formalnie udawali, że nic nie wiedzą, jak i przed ogółem parafian. Słotwiński w pamiętnikach notuje, że największym zagrożeniem były lokalne wścibskie dewotki, pilnie śledzące, kto i po co w nocy przemyka się na plebanię...

Czerwoni byli obozem radykalnym, grupującym działaczy wojskowych i młodzież, zaangażowanych w patriotyczne manifestacje lat 1860 i 1861. Ich najważniejszym organem był Komitet Centralny Narodowy. Biali dążyli do odzyskania niepodległości drogą reform i koncesji uzyskanych od cara. Ich obóz skupiał głównie ziemian i mieszczan. Działali m.in. poprzez Towarzystwo Rolnicze.

Księża zwołują naradę

Postawa łukowskich księży nie była zresztą odosobniona i dokonywana przeciw władzom duchownym. W poszczególnych diecezjach zwoływano zjazdy, które debatowały wprost nad tym, czy należy angażować się w konspirację, przyszłe powstanie, jak dalece i które z wyraźnie już zarysowanych stronnictw politycznych poprzeć będzie najrozsądniej. Była też część księży, którym najbliżej było do Wielopolskiego, warszawski biskup Feliński głośno przeciwstawiał się autorom zamachów na Wielopolskiego i wielkiego księcia Konstantego. Początkowo większość, zwłaszcza starszych księży, skłaniała się ku bardziej konserwatywnym, ostrożnym i ugodowym Białym, ale z czasem aktywność radykałów zaczęła przynosić owoce. Pierwsza formalnie zorganizowała się diecezja sandomierska: najpierw we wrześniu na odpuście na Świętym Krzyżu, a potem na nieformalnym zjeździe w Świętomarzu uradzono wsparcie Czerwonych.

Zjazd duchowieństwa w Kłoczewie

Duchowieństwo z diecezji podlaskiej umówiło się w Kłoczewie koło Garwolina. Zjechali się proboszcze, wikariusze, zwierzchnicy zgromadzeń zakonnych. Zaczęło się od odprawienia uroczystego nabożeństwa, odczytano stanowisko przyjęte przez konfratrów z Sandomierza, wygłoszono, jak się wydaje, nadspodziewanie radykalne przemówienia. Samą zasadę, że księża mogą i powinni zaangażować się w ruch powstańczy, przyjęto szybko, co zaś do orientacji - przeprowadzono głosowanie, w którym za Czerwonymi, było 75 głosów, za Białymi trzy. Gustaw Zakrzewski, jeden z późniejszych najwybitniejszych dowódców powstania w regionie łukowskim, oświadczył, że takie wsparcie powstania przez duchowieństwo znaczy więcej niż sto tysięcy żołnierzy. Kilka dni później, 28 listopada, odbył się zjazd duchownych archidiecezji lubelskiej. Wśród gości byli oczywiście liderzy sprawy powstańczej, księża Brzóska i Słotwiński. *Moskwa jest apostołem zniszczenia i nienawiści, obowiązani jesteśmy bronić religii, a tem samem narodu powierzonego naszej pieczy. Wobec dzisiejszych wypadków, duchowieństwo polskie, zostając na uboczu, przybrałoby postawę grzeszną. Komitet centralny zbiera zasoby do straszliwej walki z Moskwą, wesprzyjmy go zatem powagą* - grzmiał z ambony ks. Kazimierz Sosnowski.

Gdzie indziej mniejszy zapał

Znacznie gorzej poszło w diecezjach kaliskiej i płockiej, które skłaniały się raczej ku Białym. Odbyły się też dwa zgromadzenia księży unickich diecezji chełmskiej, ale tam nie było też wielkiego entuzjazmu. Walery Przyborowski komentował, że widocznie obciążeni rodzinami księża rytu wschodniego byli mniej skłonni do ryzyka niż zachodni celibatariusze. Podobne narady, acz w węższym gronie, trwały wśród duchownych ewangelickich, a także wśród części rabinów.

Zbigniew Smółko

„Studzianka we wspomnieniach". Nie tylko o Tatarach

Jak kiedyś wyglądała polsko - tatarska wioska na Podlasiu

Meczet spalono w sierpniu 1915 r., pozostał tylko mizar. Ostatnia rodowita Tatarka zmarła w latach 80. XX wieku. Ale z wielobarwnej, wieloetnicznej i wielokulturowej tożsamości Studzianka dalej jest dumna i potrafi o niej opowiedzieć.

Zebranie ciekawych wspomnień o wsi Studzianka to nie było, jak się wydaje, szczególnie trudne zadanie. Niewielka miejscowość położona w gminie Łomazy w powiecie bialskim posiada bowiem historię, nawet jak na wyśrubowane w tej dziedzinie standardy Południowego Podlasia, fascynującą, wielowątkową, pełną smaków, smaczków, kolorów i aromatów. Historyczno - etnograficzny samograj. Pomysłodawcy i twórcy wydawnictwa, pani Małgorzata Maksymuk-Stefaniuk i Łukasz Węda, swoją pracę wykonali doskonale. Są więc wypisy z dziewiętnastowiecznego jeszcze Tygodnika Ilustrowanego, prasy okresu Międzywojnia, PRL-u i po 1989 roku oraz zebrane przy innych okazjach, mające już przeważnie kilkanaście lat, niepublikowane dotychczas relacje osób, które bądź to pochodziły ze wsi, bądź los je z nią jakoś powiązał. Często podstawą było powtórzenie przekazów zasłyszanych od rodziców albo i dziadków.

Wydanie książki z ciekawymi wspomnieniami o Studziance jest częścią konsekwentnie i przytomnie prowadzonego od kilkunastu co najmniej lat projektu nie tylko odkrycia, zapisania i wypromowania przeszłości wiejskiej społeczności, ale też uczynienia z niej osi społecznej: lokalnej samoidentyfikacji, napędu zdarzeń lokalnych i marki turystycznej. Oprócz pietyzmu i zadumy nad fajną, nietypową historią są rzeczy bliskie i konkretne: miejscowe gospodynie potrafią ugościć czeburekami, istnieje tatarska grupa rekonstrukcyjna, organizowane są „tatarskie" biegi terenowe itd. Podglądać, uczyć się, robić tak samo!

Zbigniew Smółko

Z relacji p. Magdaleny Kopeć-Remesz z Chicago (rok 2014)

...Dziadek towarzyszył mi nieodłącznie i opowiadał ciekawe historie z dzieciństwa. Dowiedziałam się wtedy, że wielu Remeszów z naszej rodziny ma w sobie cząstkę krwi tatarskiej. Pojechaliśmy odwiedzić również jedną z ostatnich czystej krwi Tatarkę na tym terenie, niestety już nieżyjącą Helenę Bandzarewicz. Ciocia Helena była niezwykle pogodną i pełną energii osobą, która tworzyła wokół siebie aurę wesołości i ciepła. Podczas tej wizyty dużo rozmawialiśmy i tak zaczęła wciągać mnie niesamowita historia mieszkańców Podlasia. Ostatecznie swoją pracę dyplomową zrobiłam nie z liternictwa, a z wystawiennictwa. Jej głównym tematem była właśnie ciocia Helena Bandzarewicz, nazywana w naszej rodzinie Czarną Ciotką...

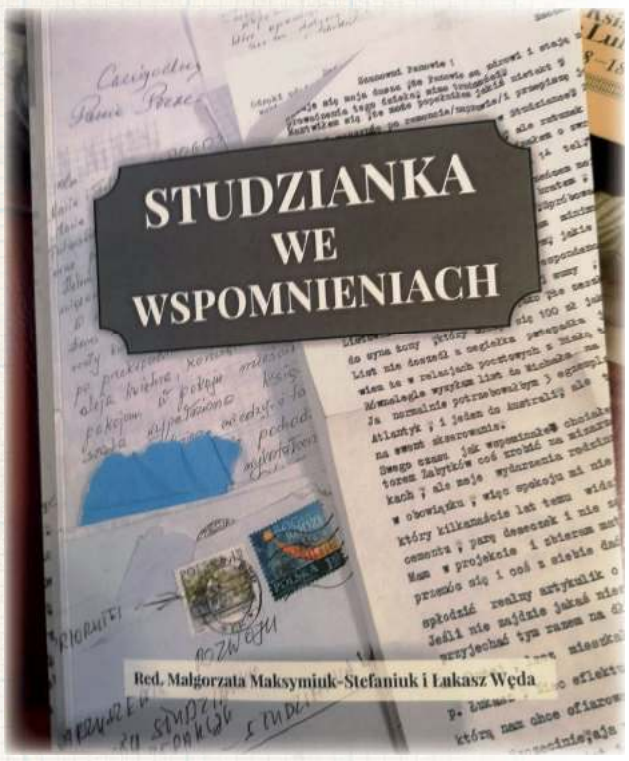

Wydawcą jest Stowarzyszenie Rozwoju Miejscowości Studzianka z siedzibą w Studziance pod nr 42. Książkę nabyć można w Bibliotece Gminnej w Łomazach oraz u p. Łukasza Wędy (nr tel. 501266672)

eprasa.pl 845a6b996e

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

„Górnicy" wracają do pracy. Długie wyczekiwanie na ogłoszenie trenera

Na wtorek zaplanowano pierwszy trening piłkarzy pierwszoligowego Górnika po zimowej przerwie. Tymczasem działacze klubu z Łęcznej dali sobie dużo czasu na ogłoszenie nazwiska nowego szkoleniowca zielono-czarnych.

Fot.Górnik Łęczna/Archiwum

Do niedzieli, 7 stycznia, klub nie przedstawił jeszcze oficjalnego planu przygotowań. Nie wiadomo, z jakimi rywalami Górnik zmierzy się w sparingach i czy drużyna pojedzie na zgrupowanie

Niedługo potrwały urlopy pierwszoligowców. Łęcznianie ligowe granie w 2023 roku zakończyli w Gdyni, gdzie 16 grudnia bezbramkowo zremisowali z Arką. Zawodnicy dostali od trenera przygotowania fizycznego rozpiski z indywidualnymi ćwiczeniami do wykonania. Na wtorek, 9 stycznia, zaplanowano pierwszy trening zespołu w Łęcznej po nieco ponad trzytygodniowej przerwie.

Do niedzieli, 7 stycznia, klub nie przedstawił jeszcze oficjalnego planu przygotowań. Nie wiadomo, z jakimi rywalami Górnik zmierzy się w sparingach (poza starciem ze Stalą Rzeszów 3 lutego, przynajmniej według zapowiedzi klubu z Podkarpacia) i czy drużyna pojedzie na zgrupowanie (co najmniej osiem klubów z Fortuna 1. Ligi wysyła swoje drużyny na zagraniczne obozy, w większości do Turcji).

Kto zasili klub w tej przerwie zimowej? Który z zawodników może znaleźć innego pracodawcę? W tej kwestii też jeszcze nie podano żadnej oficjalnej informacji.

Wszystko przez to, że działacze Górnika dali sobie dużo czasu na ogłoszenie nazwiska nowego szkoleniowca zielono-czarnych.

Jak informowaliśmy już w poprzednim wydaniu „Wspólnoty", medialne doniesienia w temacie potencjalnych kandydatów na następcę trenera Ireneusza Mamrota dotyczyły czterech szkoleniowców: Robert Kolendowicz, Jarosław Skrobacz, Leszek Ojrzyński i Pavol Stano.

I to właśnie ten ostatni, według naszych informacji, a także ostatnich wiadomości medialnych, najpoważniej brany pod uwagę kandydat na stanowisko trenera Górnika - w momencie zamykania bieżącego wydania gazety „Wspólnota".

„Pavol Stano zostanie trenerem Górnika Łęczna. Dokumenty nie są jeszcze podpisane, ale jest już porozumienie klub-trener" - napisał 4 stycznia na portalu społecznościowym X Tomasz Włodarczyk, dziennikarz portalu Meczyki.pl.

Słowak Pavol Stano pracował ostatnio w Wiśle Płock. Zespół „Nafciarzy" prowadził od marca 2022 do maja 2023 roku. W pierwszym sezonie zajął z Wisłą szóste miejsce w Ekstraklasie, kolejne rozgrywki zaczął bardzo dobrze, by odejść pod koniec kampanii, zostawiając drużynę tuż nad strefą spadkową. Ostatecznie płocczanie spadli z ligi.

Dominik Smagała

Ruszają turnieje o Puchar Prezesa

To już 12. edycja halowych turniejów o Puchar Prezesa Górnika Łęczna. W rozgrywkach rywalizują chłopcy i dziewczynki w wieku 5-12 lat.

Pierwsze zawody, tradycyjnie już rozgrywane w hali stadionu GKS przy ul. Jana Pawła II w Łęcznej, już w styczniu. W poszczególnych zawodach będą mierzyć się ze sobą drużyny z roczników od 2011 do 2018.

Opłata wpisowa wynosi 400 zł od każdej zgłoszonej drużyny na jeden turniej (za wyjątkiem turniejów roczników 2016, 2017 i 2018, w których obowiązuje jedna opłata za dwie drużyny). Na jeden wybrany termin można zgłosić jedną drużynę. Wyjątek stanowią turnieje dla roczników 2016, 2017 i 2018, na które każdy klub biorący udział w turnieju zgłasza dwie drużyny. Organizator zapewnia: sędziów, opiekę medyczną, wodę dla każdego zespołu, bufet dla trenerów i kierowników drużyn, puchary i dyplomy dla wszystkich drużyn, medale i dyplomy dla wszystkich zawodników.

TERMINARZ TURNIEJÓW

Rocznik 2011
11 lutego 2024
Rocznik 2012
21 stycznia 2024
Rocznik 2013
28 stycznia 2024
9 marca 2024
Rocznik 2014
27 stycznia 2024
10 marca 2024
Rocznik 2015
20 stycznia 2024
16 marca 2024
Rocznik 2016
10 lutego 2024
3 marca 2024
Rocznik 2017
17 lutego 2024
2 marca 2024
Rocznik 2018
18 lutego 2024
Turniej kobiet (kat. orliczki i młodziczki)
17 marca 2024

Zgłoszenia na turniej przyjmowane są za pomocą formularza zgłoszeniowego dostępnego na stronie internetowej Górnika Łęczna.

dsm

Wisła już trenuje. W piątek pierwszy sparing

Drugoligowcy z Puław rozpoczęli okres przygotowawczy. Ekipa Michała Pirosa na inauguracyjnych zajęciach spotkała się w miniony piątek.

5 i 6 stycznia gracze Wisły wzięli udział w testach motorycznych. W zajęciach uczestniczyło 26 zawodników

5 i 6 stycznia gracze Wisły wzięli udział w testach motorycznych. W zajęciach uczestniczyło 26 zawodników.

- Mamy wyniki. Teraz czas na podliczenie, analizę. W poniedziałek piłkarze przeszli testy siłowe - mówi szkoleniowiec.

W tym tygodniu drużyna będzie trenowała cztery razy.

- W planach są zajęcia na boisku ze sztuczną nawierzchnią oraz w siłowni. Mikrocykl zakończymy piątkową grą ze Zniczem Pruszków - dodaje.

Od poniedziałku zajęcia wznowił Kacper Kaczorowski. 23-letni pomocnik jesienią rozegrał 15 meczów o punkty (1302 minuty). Ostatnio zmagał się z bólem w kolanie. Za tydzień do zajęć z drużyną wróci Maksymilian Tkocz. 21-letni obrońca wypożyczony z Odry Opole jest pod opieką fizjoterapeuty. Przed nim ostatnie dawki zastrzyków. W pierwszej rundzie zagrał w ośmiu spotkaniach (495 minut) i zdobył gola w wygranym 3:1 meczu z Olimpią Grudziądz.

Dużo bardziej skomplikowana sytuacja wydaje się z Bartoszem Rymkiem, który przed sezonem przyszedł z Legionovii Legionowo. 24-letni pomocnik nie wystąpił w ani jednym spotkaniu.

- Od sierpnia ma problemy z biodrem. Nikt nie chce go operować. Lekarze szukają alternatywnego rozwiązania. Sądzę, że jest bliżej niż dalej, patrząc na sytuację z Dominikiem Chebą - mówi szkoleniowiec.

A jak wygląda sytuacja z 27-latkiem? „Chebka" we wrześniu doznał kontuzji podczas treningu. Zerwał więzadło krzyżowe w prawym kolanie. 4 października przeszedł operację w Lublinie, a w obecnej chwili przechodzi rehabilitację.

- To moja pierwsza tak poważna kontuzja. Jestem w Wiśle od czterech lat. Od zawsze grało się tutaj super. Niestety przyszedł taki moment, że musiałem położyć się na stół, przejść operację. Wrócę jeszcze w tym sezonie. Wierzę w to. Niestety taki jest sport - mówi.

Przed meczem z Lechem II Poznań gracze Wisły wyszli w koszulkach z napisem „Chebka, jesteśmy z Tobą".

- Byłem na trybunach. Nie powiem, oczy mi się zaszkliły. Wsparcie kolegów z szatni to nieoceniona rzecz. Wierzę, że wrócę jak najszybciej i jeszcze pomogę - dodaje.

Zaczną ze Zniczem

Pierwszy mecz kontrolny z udziałem graczy Wisły odbędzie się 12 stycznia.

W piątek ekipa wyjedzie do Ożarowa Mazowieckiego na spotkanie ze Zniczem Pruszków.

- Godzina jeszcze nie została ustalona - mówi szkoleniowiec.

PLAN SPARINGÓW WISŁY

12.01., Znicz Pruszków
20.01., Resovia Rzeszów
20.01., Orlęta Radzyń Podlaski
27.01., Motor Lublin
27.01., Świdniczanka Świdnik
03.02., KSZO Ostrowiec Św.
03.02., Siarka Tarnobrzeg
10.02., Legionovia Legionowo
17.02., Avia Świdnik

Kędzierski poszedł za Pawlakiem

28-latek został włączony do sztabu Olimpii Grudziądz. Adrian Kędzierski w przeszłości grał w drużynach młodzieżowych Wisły Puławy.
Teraz znalazł się w sztabie szkoleniowym klubu, w którym pierwszym trenerem jest Mariusz Pawlak. Ten z kolei z powodzeniem prowadził „Dumę Powiśla". Po zakończeniu minionego sezonu odszedł z Wisły. Kędzierski będzie pełnił rolę asystenta pierwszego trenera. Umowa z puławską ekipą została rozwiązana za porozumieniem stron.
Przed przyjściem do klubu z Puław pracował w Motorze Lublin. Najpierw jako analityk w sztabie trenera Mirosława Hajdo, a następnie w grupach młodzieżowych, m.in. jako koordynator działu analizy. Wcześniej pracował w BKS Lublin, a także był asystentem trenera w trzecioligowej Stali Kraśnik. Pochodzący właśnie z tego miasta Kędzierski w latach 2011-2014 występował w juniorskich drużynach Wisły na pozycji bramkarza

U siebie, na wyjazdach...

Przed drużyną aż dziewięć spotkań kontrolnych.

Pierwszy odbędzie się w Ożarowie Mazowieckim. 20 stycznia zespół zostanie podzielony na dwie ekipy. Jedna zmierzy się z Resovią Rzeszów na boisku w Stalowej Woli, a druga zagra u siebie z Orlętami Radzyń Podlaski. Nie jest jeszcze znane miejsce rozegrania meczów z: Motorem Lublin oraz Avią Świdnik. Boje ze: Świdniczanką Świdnik, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Siarką Tarnobrzeg oraz Legionovią Legionowo odbędą się w Puławach.

mp

REG

eprasa.pl 845a6b996e

Piłkarze z Ekstraklasy wzmocnili Motor

Przed rozpoczęciem okresu przygotowawczego do rundy wiosennej do zespołu pierwszoligowego Motoru Lublin dołączyło dwóch nowych zawodników. To obrońcy, którzy do tej pory grali w krajowej elicie.

Fot.Motor Lublin

Na zdjęciu Paweł Stolarski

Już 1 stycznia klub ogłosił transfer Pawła Stolarskiego, który podpisał kontrakt ważny do końca sezonu 2024/25. Nowy zawodnik lubelskiego zespołu pod koniec miesiąca będzie świętował 28. urodziny, a na świat przyszedł w Krakowie. Mierzy 181 cm wzrostu, waży 74 kg i jest prawonożny. To młodszy brat drugiego trenera Motoru, Mateusza Stolarskiego, który pracuje w klubie od drugiej połowy września 2022 roku.

Paweł Stolarski to nominalny prawy obrońca, który może także występować w drugiej linii. Jest wychowankiem krakowskiej Wisły, w barwach której zadebiutował w Ekstraklasie. Ponadto grał także dla Lechii Gdańsk, Zagłębia Lubin, Legii Warszawa, a także Pogoni Szczecin. Na swoim koncie ma dwa mistrzostwa Polski zdobyte z Legią oraz 166 meczów w najwyższej klasie rozgrywkowej i spotkania w juniorskich reprezentacjach Polski. Runda jesienna nie była dla tego piłkarza udana pod względem indywidualnym. Zagrał bowiem tylko w czterech konfrontacjach w krajowej elicie oraz po jednym starciu na poziomie eliminacji Ligi Konferencji, Fortuna Pucharu Polski oraz trzecioligowych rezerw.

– *Cieszę się, że tu jestem. Motor kojarzy mi się z bardzo dobrą grą. Z trenerem Goncalo Feio znamy się długo i gdy tylko pojawiła się okazja, żeby dołączyć do zespołu, rozpatrzyłem ją pozytywnie. Widać też, że cały klub się rozwija, a zaplecze jest na bardzo wysokim poziomie. Szczerze, to po pierwszym dniu nie odczuwam, że jest to pierwsza liga, a nie Ekstraklasa. Lubię duże wyzwania* – powiedział Stolarski po podpisaniu umowy.

Do Motoru dołączył także 23-letni środkowy obrońca Kamil Kruk, który ma na swoim koncie 51 występów w najwyższej klasie rozgrywkowej. Zawodnik pochodzący z Drezdenka od ponad dekady był związany z Zagłębiem Lubin, ale poprzedni sezon spędził na wypożyczeniu w ekstraklasowej Stali Mielec. Natomiast podczas rundy jesiennej zanotował cztery mecze w pierwszym zespole, taką samą ilość gier w drugoligowych rezerwach „Miedziowych" oraz jedno spotkanie w Fortuna Pucharze Polski.

Kruk podpisał w Lublinie umowę ważną do końca czerwca 2025 roku, z opcją przedłużenia o kolejnych 12 miesięcy. Były reprezentant Polski do lat 21 przeniósł się do Motoru na zasadzie transferu definitywnego. Kluby nie ogłosiły sumy, za jaką sprzedano obrońcę, ale raczej nie należała ona do bardzo wysokich, biorąc pod uwagę, że dotychczasowy kontrakt zawodnika wygasał za pół roku. – *Przychodząc tutaj, wiem, że wszyscy mamy jeden jasno określony cel i mam nadzieję, że uda się go spełnić już za pół roku. Jestem bardzo pozytywnie zaskoczony, jak wygląda infrastruktura klubu, ale też funkcjonowanie drużyny, kontakt ze sztabem szkoleniowym. Czekam na zadania od trenerów i sztabu, żeby wdrożyć się jak najszybciej w strukturę zespołu* – przyznał Kruk.

Wzmocnienia w linii obrony nie mogą dziwić, bowiem pod względem występów na własnym stadionie tylko dwie drużyny w 18-zespołowej Fortuna I lidze straciły w pierwszej części sezonu więcej bramek od Motoru. Żółto-biało-niebiescy mieli jednocześnie najbardziej szczelną defensywę na wyjazdach ze wszystkich ekipy zaplecza krajowej elity. Po zakończeniu rundy jesiennej trener Feio zapowiadał trzy-cztery ruchy kadrowe, więc kibice Motoru mogą się spodziewać następnych transferów. Biorąc pod uwagę bardzo przeciętną jesień w wykonaniu nominalnych napastników żółto-biało-niebieskich, pewnym wydaje się, że do drużyny dołączy ponadto snajper.

Po pierwszej części obecnego sezonu „Motorowcy" zajmują trzecie miejsce w tabeli Fortuna I ligi. Do walki o punkty lublinianie powrócą w przedostatni weekend lutego.

Karol Kurzępa

Nieudany początek roku

Koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin przegrali w Toruniu w 16. kolejce obecnego sezonu. Dla podopiecznych trenera Artura Gronka była siódma porażka w trwającej kampanii Orlen Basket Ligi.

Już na dużą przerwę torunianie schodzili przy rezultacie 50:38. Ostatecznie ekipa z województwa kujawsko-pomorskiego wygrała na własnym parkiecie 98:84. Duża w tym zasługa aż 20 celnych rzutów z dystansu i umiejętnego dzielenia się piłką.

Następna konfrontacja czeka koszykarzy lubelskiego klubu 9 stycznia. Wówczas czerwono-czarni zmierzą się na wyjeździe z bułgarskim Spartakiem Pleven w ramach pierwszego meczu rozgrywek European North Basketball League w 2024 roku.

Arriva Polski Cukier Toruń - Polski Cukier Start Lublin

98:84

(25:20, 25:18, 24:24, 24:22)

Lublin: O`Reilly 27, Gabrić 14, Karolak 10, Benson 9, Durham 9, Wade 7, Pelczar 3, Szymański 3, Put 2

Karol Kurzępa

Cenna wygrana i historyczny awans

Siatkarze Bogdanki LUK Lublin zakończyli pierwszą część obecnego sezonu w efektowny sposób. W 15. kolejce rozgrywek żółto-czarni w pewnym stylu pokonali na własnym parkiecie GKS Katowice.

Od początku spotkania podopieczni trenera Massimo Bottiego prezentowali dobrą, równą dyspozycję, bez żadnych przestojów w grze. I choć w każdym z setów katowiczanie nawiązywali walkę z gospodarzami, to w kluczowych momentach Marcin Komenda i spółka zachowywali więcej zimnej krwi, rozstrzygając partię na swoją korzyść. Dzięki temu po raz trzeci w trwającej kampanii kibice w hali Globus byli świadkami zwycięstwa w stosunku 3:0, a żółto-czarni przełamali się po dwóch porażkach z rzędu.Wygrana z „GieKSą" oznacza dla Bogdanki LUK pierwszy w historii klubu awans do Pucharu Polski. Do rozgrywek zakwalifikowały się zespoły z ośmiu czołowych miejsc w tabeli po pierwszej rundzie. Żółto-czarni zakończyli tę część sezonu na szóstej pozycji z dorobkiem dziewięciu zwycięstw oraz sześciu porażek. Tytuł najlepszego zawodnika meczu powędrował do doświadczonego Damiana Schulza, który atakował z 64-procentową skutecznością, a także pomagał drużynie mocną zagrywką i bardzo solidnymi blokami. Co ciekawe, 33-letni siatkarz dopiero trzeci raz w sezonie znalazł się na parkiecie w wyjściowym składzie.

Następne starcie czeka żółto-czarnych w piątek, 12 stycznia. Wówczas lublinianie zmierzą się na wyjeździe z Enea Czarnymi Radom. Początek rywalizacji zaplanowano o godzinie 20:30.

Bogdanka LUK Lublin - GKS Katowice

3:0

(25:23, 25:22, 25:22)

Lublin: Hudzik 4, Schulz 18, Ferreira 9, Kania 5, Komenda 4, Brand 11, Hoss (libero) oraz Wachnik 2, Krysiak 1, Malinowski

Karol Kurzępa

Porażka na początek gry w Europie

Piłkarki ręczne lubelskiego klubu rozpoczęły rywalizację w fazie grupowej międzynarodowych rozgrywek EHF European League od przegranej. W pierwszym starciu fazy grupowej podopieczne Edyty Majdzińskiej uległy na wyjeździe rumuńskiemu klubowi CS Gloria 2018 Bistrita-Nasaud.

Do przerwy ekipa z Rumunii prowadziła różnicą trzech bramek. Początek zawodów był dość wyrównany i po kwadransie gry tablica wyników wskazywała remis 5:5. Później nieznaczną przewagę zbudowały gospodynie. Po zmianie stron Gloria nie oddała prowadzenia do końcowej syreny i ostatecznie triumfowała 26:23, choć w kilku fragmentach drugiej połowy zaliczka miejscowej drużyny była większa.– *Naszym głównym celem jest ogrywanie się na arenie międzynarodowej i sprawdzenie się w starciach z solidnymi ekipami na europejskim poziomie. Zyska na tym zespół i zyskają indywidualnie zawodniczki. To dla mnie kluczowe w kontekście tworzenia w Lublinie mocnej drużyny* – tłumaczy trenerka Edyta Majdzińska.

Do końca stycznia MKS rozegra jeszcze sześć konfrontacji, zarówno na krajowym podwórku, jak i w rozgrywkach międzynarodowych. Już w najbliższą środę biało-zielone zmierzą się u siebie z AWS Energa Szczypiorno Kalisz, natomiast w sobotę do hali Globus przyjedzie francuski Neptunes Nantes.

CS Gloria 2018 Bistrita-Nasaud - MKS FunFloor Lublin

20:31 (12:13)

Lublin: Wdowiak, Osowska - Płomińska 4, M. Więckowska 4, Achruk 3, S. Posavec 3, Szynkaruk 3, Tomczyk 2, Pastuszka 1, Balsam 1

Karol Kurzępa

Triumf w akademickich derbach

Koszykarki Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin wywalczyły ósme zwycięstwo w obecnym sezonie Orlen Basket Ligi Kobiet. W 15. kolejce rozgrywek podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka wygrały na własnym z Enea AZS Politechniką Poznań.

Pierwsze dwie kwarty spotkania były dość wyrównane. Po dziesięciu minutach gry gospodynie miały cztery oczka przewagi, natomiast na dużą przerwę schodziły, prowadząc 35:31. Po zmianie stron bój na parkiecie nie był już tak zacięty. W trzeciej odsłonie mistrzynie kraju niemalże całkowicie zdominowały przeciwniczki i znacząco odskoczyły punktowo, świetnie radząc sobie w szybkim ataku. Dzięki temu do ostatniej ćwiartki przystępowały przy rezultacie 57:40. W ciągu końcowych 10 minut lublinianki potwierdziły zdecydowanie wyższą dyspozycję i przypieczętowały przekonujące zwycięstwo.

– *Drużyna zrealizowała to, co założyliśmy przed meczem. Udało nam się zdominować zespół z Poznania, mieliśmy ogromną przewagę. Dobrze kryliśmy ich zawodniczki i to zaowocowało. Zaliczyliśmy też 60 zbiórek. Prawdopodobnie od dwóch-trzech lat nie zebraliśmy tylu piłek co dzisiaj* – mówił na pomeczowej konferencji prasowej trener Krzysztof Szewczyk.

W najbliższą środę koszykarki lubelskiego klubu znów zagrają u siebie, tym razem w rozgrywkach Euroligi. Do hali imienia Zdzisława Niedzieli przyjedzie wówczas węgierski DVTK HUN-Therm. Początek potyczki z tym rywalem zaplanowano o godzinie 18:00.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - Enea AZS Politechnika Poznań

76:52

(17:13, 18:18, 22:9, 19:12)

Lublin: Shook 16, Gustavsson 15, Burton 11, Ziemborska 10, Goss 9, Nassisi 6, Fiszer 5, Adamczuk 2, Goszczyńska 2, Ullmann

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl 845a6b996e

Kahsay: Azyl dla uchodźców odmienił moje życie

Nowym zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska został Ezana Yohannes Kahsay.

29-letni napastnik urodził się w Asmarze w Erytrei. Ma również obywatelstwo Stanów Zjednoczonych. Po występach za wielką wodą przybył do Polski. Trafił do Victorii Żmudź, która występowała w IV lidze. Dobre występy poskutkowały transferem o poziom wyżej do Chełmianki Chełm. Tam rozegrał 31 meczów i zdobył 16 goli. Co ciekawe, zdobył gola przeciwko bialczanom w zremisowanym 2:2 meczu w sezonie 2021/2022.

Kolejny sezon spędził w Motorze Lublin oraz Bałtyku Gdynia. W sumie zanotował 35 występów w II i III lidze i zdobył cztery bramki. Jesienią występował w Mazovii Mińsk Mazowiecki. W ekipie IV ligi mazowieckiej rozegrał 17 meczów (924 minuty) i strzelił cztery gole.

mp

ROZMOWA Z Ezana Kahsayem, nowym zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Azyl dla uchodźców odmienił moje życie

W Przyjechałeś do Białej Podlaskiej ze swoją dziewczyną?

- Niestety, ale nie. Będę mieszkał sam. Moja dziewczyna pracuje i studiuje w Lublinie. Jest moją największą fanką, więc będzie pojawiała się na spotkaniach Podlasia.

W Jak zaczęła się Twoja przygoda z piłką?

- Byłem na nią skazany. Wcześniej ojciec oraz dziadek byli zawodnikami dużego formatu w naszym kraju. Tata grał również w Etiopii. Chciałem być tacy jak oni. Pokochałem futbol. W Erytrei wszyscy mają świra na punkcie piłki nożnej.

W Jak to się stało, że trafiłeś do Stanów Zjednoczonych?

- Wyjechaliśmy tam w 2010 roku. Byliśmy w azylu dla uchodźców. Trafiliśmy tam, bo chcieliśmy żyć dużo lepiej niż wcześniej.

> **Byliśmy w azylu dla uchodźców. Trafiliśmy tam, bo chcieliśmy żyć dużo lepiej niż wcześniej**

Mieszkaliśmy tam pięć lat. Robiliśmy normalne rzeczy, jak chodzenie do szkoły. Ja grałem w piłkę. To była codzienność, tylko że na pustyni. Było bardzo gorąco. Nie mieliśmy dostępu do wielu rzeczy. Mojej rodzinie się poszczęściło i polecieliśmy do USA. Skończyłem szkołę średnią, studia. Postanowiłem zawodowo skupić się na piłce.

> **Moja dziewczyna pracuje i studiuje w Lublinie. Jest moją największą fanką, więc będzie pojawiała się na spotkaniach Podlasia**

W Dlaczego Podlasie?

- Zapoznałem się z wizją szkoleniowca. Dało się odczuć poważne podejście do piłki nożnej. Urzekł mnie progres i rozwój klubu.

W Kto zadzwonił z propozycją?

- Trener. Odbyliśmy długą i rzeczową rozmowę. W Podlasiu gra mój kolega, Mateusz Wyjadłowski. Jestem szczęśliwy, że wspólnie będziemy reprezentować klubu z Białej Podlaskiej. Swoją przygodę z Polską rozpocząłem w województwie lubelskim i cieszę się, że wracam na wschód kraju.

W Jak to się stało, że trafiłeś do Polski?

- Mój przyjaciel, który grał zawodowo w piłkę w Serbii, miał agenta. Kiedy zobaczył, że szukam klubu, pomógł mi znaleźć się w waszym kraju. Udało się i po trzech dniach pojawiłem się w Polsce.

W Zacząłeś w Victorii Żmudź...

- Miało być trochę inaczej. Przyleciałem na trzy tygodnie przed nadejściem koronawirusa. Z tego powodu nie mogłem podpisać kontraktu w Olimpii Elbląg. Po trzech miesiącach zgłosili się do mnie przedstawiciele Victorii. Szukali napastnika, który będzie strzelał gole w czwartej lidze. Zdecydowałem się pomóc. Nie żałuję.

W Bardzo szybko przeniosłeś się do trzecioligowej Chełmianki Chełm...

- To był wspaniały czas. Miałem dobry kontakt z trenerem i kolegami. Rozegraliśmy dobry sezon, a ja regularnie trafiałem do siatki.

W No i podpisałeś umowę w Motorze Lublin...

- Spędziłem tam pół roku. W tym czasie moje umiejętności poszybowały, ale to nie przekładało się na gole. Chciałem się odbudować i przeniosłem się do Bałtyku Gdynia. To był dobry ruch. Zresetowałem się i zacząłem wszystko od nowa.

W Jesienią grałeś w Mazovii...

- Trafiłem do czwartoligowca z województwa mazowieckiego. To ekipa z dużymi aspiracjami. Pod koniec rundy grałem trochę mniej. Dlaczego? To nie do mnie pytanie.

W Co możesz dać Podlasiu?

- Wierzę, że trochę doświadczenia, akcji ofensywnych i przede wszystkim sporo trafień. Nie mogę się już doczekać. Wierzę, że wspólnie odniesiemy sukces.

W Napastnika rozlicza się z bramek...

- Zdaję sobie sprawę. Widziałem mecze Podlasia. Mam nadzieję, że szkoleniowiec znajdzie dla mnie miejsce w składzie, a ja odwdzięczę się trafieniami.

W Stadion, obiekty w Białej Podlaskiej...

- Są jednymi z najlepszych, jakie widziałem od czasów Motoru Lublin. Podlasiu nie brakuje niczego. Wszystko jest na bardzo wysokim poziomie. A do tego kibice, którzy tworzą niesamowitą atmosferę.

W Za nami święta. Jak wyglądały w Twoim przypadku?

- Ten magiczny czas spędziłem z rodziną w Stanach Zjednoczonych. Byłem szczęśliwy, że po długim czasie mogłem zobaczyć najbliższych. Przygotowaliśmy posiłki, byliśmy w kościelne. Następnego dnia mieliśmy spotkanie rodzinne.

W Grałeś ze znanymi zawodnikami?

- Pierwsi, którzy przychodzą mi na myśl to: Richie Laryea, Aodhan Quinn, Ben Lundt i Adam Najem

> **- Robiliśmy normalne rzeczy, jak chodzenie do szkoły. Ja grałem w piłkę. To była codzienność, tylko że na pustyni. Było bardzo gorąco. Nie mieliśmy dostępu do wielu rzeczy. Mojej rodzinie się poszczęściło i polecieliśmy do USA. Skończyłem szkołę średnią, studia. Postanowiłem zawodowo skupić się na piłce - mówi nowy napastnik Podlasia Biała Podlaska**

Bialczanie już trenują. Dwóch na testach

Poniedziałkowym treningiem na boisku ze sztuczną nawierzchnią gracze Podlasia rozpoczęli okres przygotowawczy.

Z zespołem trenowali nowi gracze. To Sebastian Krawczyk, który wcześniej występował w Pogoni Siedlce oraz Ezana Kahsay jesienią grający w Mazovii Mińsk Mazowiecki. W drużynie nie będzie występował Arkadiusz Kot, który wrócił do radzyńskich Orląt.

Dwóch na testach

Wśród ćwiczących dało się dostrzec dwóch nowych piłkarzy. To obrońcy, którzy są testowani w ekipie Artura Renkowskiego.

PLAN SPARINGÓW PODLASIA

20.01., Jagiellonia II Białystok
27.01., Łada Biłgoraj
03.02., Mazovia Mińsk Maz.
10.02., Pogoń Siedlce
17.02., Avia Świdnik
21.02., Huragan Międzyrzec Podl.
24.02., Pogoń Grodzisk Maz.

Siedem gier Podlasia

Znamy plany sparingowe piłkarzy z Białej Podlaskiej.

Szkoleniowiec zaplanował siedem sparingów. Zaledwie dwa z nich odbędą się w grodzie nad Krzną. Kibice będą mogli obejrzeć spotkania z Ładą Biłgoraj i Huraganem Międzyrzec Podlaski. Pozostałe boje odbędą się na boiskach przeciwników.

mp

Nowe twarze w Orlętach

W środę Orlęta spotkają się na pierwszym w Nowym Roku treningu. Po fatalnej jesieni misję utrzymania się w lidze niektórzy uważają za niemożliwą do wykonania, jednak klub podjął rękawicę.

W rundzie wiosennej w barwach Orląt zobaczymy 20-letniego (2003 r.) prawego wahadłowego - Bartosza Pawluczuka. Ostatnio był zawodnikiem III-ligowej Warty Sieradz. W piłkarskim CV ma również występy w Zniczu Biała Piska i Sokole Ostróda, również na III-ligowych boiskach.

Siłę ofensywy wzmocni urodzony w Holandii Junior Radziński, napastnik o statusie młodzieżowca. Ostatnio występował w Polonii Warszawa. Ma za sobą grę w II i III lidze. W przeszłości reprezentował również barwy drużyn młodzieżowych Pogoni Szczecin. Obaj zawodnicy dołączą do pozyskanych w zimowym oknie transferowym Tomasza Mamisa, Arkadiusza Kota i Mateusza Chyły. Na liście życzeń dalej pozostają jeszcze jeden prawoskrzydłowy i silny napastnik.

Fot. facebook Orlęta

Junior został wypożyczony na razie na pół roku z Polonii Warszawa. Urodził się w Holandii, ma 181 cm wzrostu i waży 73 kg (info 90minut.pl). Jego podstawową pozycją jest środek ataku, grywał też na skrzydle

Terminarz przygotowań:

10 stycznia - pierwszy trening
20 stycznia - Wisła Puławy (Puławy)
24 stycznia - Lewart Lubartów (Lubartów)
27 stycznia - Stal Kraśnik (Lubartów)
4 lutego - Huragan Międzyrzec Podlaski (Biała Podlaska)
10 lutego - Chełmianka Chełm
17 lutego - Start Krasnystaw
24 lutego - Avia Świdnik
2/3 marca - początek rundy wiosennej III ligi

Odeszli: Denis Ostrovskyi, Dmitro Yanczuk, Ihor Krashnevskyi, Igor Szczygieł oraz Artur Balicki. Przygotowania z drugą drużyną rozpocznie Dominik Rycaj, za to zaproszenie do treningu z seniorami otrzymali m.in. wychowankowie Szymon Wołek, Piotr Kuźma i Marcel Obroślak.

Rok 2024 będzie dla Orląt ciekawy nie tylko pod względem sportowym. Klub z Warszawskiej 77 będzie świętował stulecie powstania. Pierwszym akordem będzie Bal Stulecia Orląt, zaplanowany na 3 lutego o godzinie 19 - szczegóły organizacyjne na profilu facebookowym. Powstanie też okolicznościowa publikacja opowiadająca dzieje klubu a przez to po trosze i całego miasteczka, redagowana przez Jakuba Hapkę - piszemy o niej bardziej szczegółowo w wydaniu radzyńskim. Tylko żeby się w tej lidze utrzymać...

Zbigniew Smółko

BIA

eprasa.pl 845a6b996e

Huragan bez trenera! Kto się tego spodziewał?

W rundzie wiosennej zespół z Międzyrzeca Podlaskiego będzie prowadził inny szkoleniowiec.

Huragan rozpoczął sezon pod wodzą Przemysława Sałańskiego. Po siedmiu porażkach z rzędu zespół przejął Maciej Syga, który wcześniej pracował w Orlętach Łuków. W pięciu spotkaniach jego podopieczni wywalczyli cztery punkty.

- Dotychczasowy szkoleniowiec zrezygnował z pracy z drużyną ze względów osobistych. Postanowił pójść inną drogą. Chce skupić się na pracy o innym charakterze - mówi Jerzy Kwaśniewski, prezes Huraganu.

Kto zostanie jego następcą? - To okaże się w najbliższej przyszłości. Czekają nas rozmowy z trenerami. Wkrótce podejmiemy decyzję - dodaje.

mp

ROZMOWA Z Maciejem Sygą, byłym trenerem Huraganu Międzyrzec Podlaski

Czas na wojsko. Jeszcze wrócę

W To prawda? Idziesz w „kamasze"?

- Jestem dosyć młodym człowiekiem, a już posiadam wysokie uprawnienia trenerskie - także w zakresie mentalu czy motoryki, przyjdzie czas, by z nich skorzystać. Taki mam plan. Teraz doszedłem do wniosku, że muszę odpocząć od piłki. W ostatnim czasie było dużo zawirowań w klubach, gdzie pracowałem. Byłem tym zmęczony. Pewne rzeczy trzeba zawodowo uporządkować, żeby zrobić kolejny krok do przodu na stabilnym gruncie. Pracy w futbolu mówię: „do zobaczenia", ale cały czas, jak zawsze, będę się szkolił.

Maciej Syga nie jest już trenerem Huraganu. Szkoleniowiec postanowił pójść do... wojska

W Jakie masz plany?

- Chcę skupić się na pracy w wojsku, zrewidować spojrzenie na piłkę. W każdym klubie, w którym pracowałem, pozostawiłem zawodników, których rozwinąłem i z tego mam satysfakcję. W przyszłości nie wykluczam powrotu na ławkę trenerską. A wręcz jestem o tym przekonany.

W Kiedy?

- Nie wiem. Może za pół roku, może za rok, dwa lata.

W Wojsko. Skąd taka decyzja?

- Przede wszystkim klarowne i przejrzyste zasady. Jako trener i dyrektor sportowy miałem styczność z zarządzaniem ludźmi i odpowiedzialnością. Przede mną kolejne doświadczenie życiowe. Wierzę, że z czasem zaprocentuje na każdym polu.

W Znając Cię, odnajdziesz się jako szkoleniowiec kolegów po fachu w wojsku...

- Nie wiem tego. Oczywiście chciałbym. Będę chciał skorzystać ze swoich uprawnień i wiedzy. Jak wiadomo, w wojsku duży nacisk kładzie się na sport. Nie ukrywam, że jeśli będzie możliwość, potrenuję lub nawet zagram w reprezentacji swojego oddziału. Mam 32 lata, do emerytury daleko.

W W Huraganie byłeś chwilę...

- Przyszedłem w momencie, kiedy drużyna miała siedem porażek z rzędu. Z tego, co wiem, od momentu reaktywacji klubu z Międzyrzeca Podlaskiego nie było takiej serii. Trzeba było szybko działać i przede wszystkim poprawić wyniki.

W Żeby to zrobić...

- Musiałem być nie tylko trenerem, ale również psychologiem. Przed nami w pięciu meczach była rywalizacja z trzema zdecydowanymi faworytami: Lewart, Stal Kraśnik, Tomasovia. Podjąłem wyzwanie. Równocześnie ukończyłem kurs mentalnego trenera sportowców. Jestem przekonany, że wyniki, które osiągnęliśmy były na miarę naszych aktualnych możliwości taktycznych oraz psychicznych. Na większą poprawę potrzeba by było czasu. Zespół mentalnie poszedł w górę. Szkoda, że nie będzie możliwości kontynuowania tej misji.

W Zakończyłeś przygodę wygraną z Motorem II...

- Cieszyliśmy się z przełamania. Trzeba to podkreślić, iż w Huraganie jest grupa bardzo dobrych, utalentowanych zawodników i uczciwych ludzi. Starałem się wpoić im wiarę w siebie. Wierzę, że to zaprocentuje i zespół bez większych problemów utrzyma się w stawce czwartoligowców.

W Kogo „pociągnąłbyś" do zespołu z wyższej ligi?

- Karola Wardę, Mateusza Konaszewskiego, Jakuba Łęckiego oraz zdecydowanie kilku innych. Nie chciałbym nikogo pominąć.

W A z innych zespołów?

- Eryk Mikołajewski, który obecnie jest zawodnikiem Polonii Warszawa. Miałem go w Delcie Warszawa. Wówczas miał nadwagę i cukrzycę. Miał pompę insulinową. Zacisnęliśmy zęby. Efektem było powołanie do reprezentacji Polski do lat 21.

W Kolejny?

- Bartek Chojniak z łukowskich Orląt. Rocznik 2005. Utalentowany zawodnik na skrzydle. Warto w niego inwestować. Łuków może mieć z niego pociechę, a wyciągnęliśmy go z niebytu. Przestał grać. Wrócił. Początkowo grał w drugim zespole. Awansował do pierwszej drużyny. Występował w czwartej lidze. Obecnie jest motorem napędowym lidera Klasy Okręgowej.

W A trzeci?

- Kuba Łęcki, który występuje w Huraganie Międzyrzec Podlaski. Uwielbiam tego typu zawodników. Jest ogromnie kreatywny, pracowity. Potrzeba mu wiary, minut. Jeśli się na niego postawi, żaden szkoleniowiec się nie zawiedzie.

W Praca jako trener czy dyrektor to przede wszystkim sporo nerwów...

- Zgadza się. Wymęczyłem się w ostatnim czasie. Chcąc zaangażować się na sto procent, a tak zawsze podchodziłem, trzeba brać pod uwagę, że pojawią się nerwy, stres, ale musi być na maksa. Można być człowiekiem orkiestrą, ale nie całe życie. Będę chciał wrócić do piłki. W jakiej roli - zobaczymy.

Niemal pół tysiąca goli w „Okręgówce". Kiedy padały?

Kolejne niesamowite statystyki z rundy jesiennej przedstawił nam Damian Kaczmarek.

Bramkarz Lutni Piszczac, który upodobał sobie Klasę Okręgową, zaprezentował przedział czasowy, w którym padały bramki w pierwszej części sezonu. Zobacz poniżej.

Łącznie: 453 bramki (452 bramki strzelone + 1 bramka walkower)

I połowa: 259 (57.1%)
1`-15`: 81 (17.8%)
16`-30`: 81 (17.8%)
31`-45`: 89 (19.6%)
45`+: 8 (1.7%)

II połowa: 283 (42.9%)
46`-60`: 72 (15.8%)
61`-75`: 91 (20%)
76`-90`: 99 (21.8%)
90`+: 22 (4.6%)

Walkower: 1 (0.2%)

mp

Który sędzia podyktował najwięcej rzutów karnych? Ile piłkarze pudłowali?

Takich statystyk to jeszcze nie mieliśmy! A wszystko dzięki Damianowi Kaczmarkowi - bramkarzowi Lutni Piszczac.

Ów golkiper znany jest z prowadzenia statystyk dotyczących Klasy Okręgowej. Dzisiaj wykaz sędziów, którzy podyktowali rzuty karne. Ile z nich zostało wykorzystanych? Zapraszamy do analizy.

1. Patryk Zielant - 8 rzutów karnych - 2 pudła
2. Paweł Sitkowski - 6 RK
2. Piotr Jamrowski - 6 RK - 1 pudło
4. Arkadiusz Nestorowicz - 5 RK - 1 pudło
4. Robert Miłosz - 5 RK - 2 pudła
6. Janusz Całka - 4 RK
6. Artur Sieraj - 4 RK
6. Sebastian Ignaciuk - 4 RK - 1 pudło
9. Radosław Białach - 3 RK
9. Adrian Jesionek - 3 RK
9. Mikołaj Kozakiewicz - 3 RK
9. Konrad Gąsiorowski - 3 RK - 1 pudło
13. Maciej Izdebski - 2 RK
13. Filip Ścioch - 2 RK
15. Artur Krasowski - 1 RK
15. Dawid Płandowski - 1 RK
15. Maciej Wieliczuk - 1 RK
15. Maciej Łasocha - 1 RK - 1 pudło

mp

503 kartki w rundzie

W pierwszej części sezonu arbitrzy pokazali łącznie 503 kartki: 494 żółte i 9 bezpośrednich czerwonych. Średnia to 4.1 kartki na mecz.

1 kol - 25 żk
2 kol - 34 żk
3 kol - 27 (26 żk/1 czk)
4 kol - 38 (37 żk/1 czk)
5 kol - 33 żk
6 kol - 33 (32 żk/1 czk)
7 kol - 29 żk
8 kol - 43 żk
9 kol - 37 (35 żk/2 czk)
10 kol - 21 żk
11 kol - 34 żk
12 kol - 32 żk
13 kol - 38 żk
14 kol - 35 (34 żk/1 czk)
15 kol - 44 (41 żk/3 czk)

mp

Czym strzelano bramki?

lewa noga: 170 (31.3%)
głowa: 69 (12.7%)
prawa: 298 (54.8%)
bark: 1 (0.2%) [LUT]
biodro: 1 (0.2%) [LUT]
brzuch: 1 (0.2%) [SOK]
ciało: 1 (0.2%) [POD]
ręka: 1 (0.2%) [LUT]
walkower: 1 (0.2%) [AZB]
RAZEM: 543 bramki

mp

Największa liczba kartek?

1. Patryk Stosio BBZ - 8 żk
2. Krystian Garbacik UNŻ - 7 żk
2. Kacper Kania AZB - 7 żk
2. Igor Paczuski AZB - 7 żk
4. Mariusz Lecyk MŁO - 6 (5 żk/1 czk)
4. Jakub Kolęda MIL - 6 żk
4. Franciszek Kowalski MIL - 6 żk
4. Piotr Zarzycki ŁAZ - 6 żk

mp

Gole po stałych fragmentach

Łącznie po stałych fragmentach gry zdobyto 127 bramek.
Rzut karny: 53
Rzut rożny: 42
Rzut wolny: 32

Najwięcej bramek po stałych fragmentach gry zdobył (tradycyjnie) Kujawiak Stanin - 15
Najwięcej bramek z rzutów karnych - Kujawiak Stanin - 7
Najwięcej bramek po rzutach rożnych - Bad Boys Zastawie i Unia Krzywda - po 5
Najwięcej bramek po rzutach wolnych - Kujawiak Stanin - 4

mp

Kto pokazał ile?

1. Patryk Zielant - 22 (21 żk/1 czk) - 3 mecze - śr. 7.33
2. Paweł Smyk - 6 (5 żk/1 czk) - 1 mecz - 6.0
3. Janusz Całka - 30 żk - 5 meczów - 6.0
4. Robert Miłosz - 34 (33 żk/1 czk) - 6 meczów- 5.66
5. Radosław Białach - 31 (28 żk/3 czk) - 6 meczów - 5.16
6. Adrian Jesionek - 10 żk - 2 mecze - 5.0
6. Maciej Wieliczuk - 10 żk - 2 mecze - 5.0
8. Mikołaj Kozakiewicz - 29 żk - 6 meczów - 4.83
9. Jacek Paskudzki - 38 żk - 8 meczów - 4.75
10. Piotr Jamrowski - 32 żk - 7 meczów - 4.57
11. Filip Ścioch - 18 (17 żk/1 czk) - 4 mecze - 4.5
12. Maciej Izdebski - 30 żk - 7 meczów - 4.28
13. Paweł Sitkowski - 49 żk - 12 meczów - 4.08
14. Dawid Bornejko - 8 żk - 2 mecze - 4.0
15. Arkadiusz Nestorowicz - 32 (31 żk/1 czk) - 8 meczów - 4.0
16. Konrad Gąsiorowski - 31 żk - 8 meczów - 3.87
17. Karol Walczuk - 15 (14 żk/1 czk) - 4 mecze - 3.75
18. Sebastian Ignaciuk - 15 żk - 4 mecze - 3.75
19. Krzysztof Klimiuk - 7 żk - 2 mecze - 3.5
19. Artur Krasowski - 7 żk - 2 mecze - 3.5
21. Dawid Płandowski - 17 żk - 5 meczów - 3.4
22. Janusz Kaliszuk - 17 żk - 6 meczów - 2.83
23. Maciej Łasocha - 7 żk - 3 mecze - 2.33
24. Artur Sieraj - 8 żk - 5 meczów - 1.6

mp

BIA

eprasa.pl 845a6b996e

Na stole ponad pół miliona. Kto otrzyma pieniądze na sport?

Burmistrz Łukowa ogłosił otwarty konkurs ofert na realizację zadań miasta o charakterze pożytku publicznego w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu na rok 2024.

W tegorocznym budżecie miasta Łuków na zadania z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej i sportu zaplanowano kwotę do 550 tys. zł. Oferty na realizację poniższych zadań należy składać w Punkcie Obsługi Interesanta Urzędu Miasta Łuków (ul. Piłsudskiego 17, pokój nr 19), osobiście lub listownie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24 stycznia do godz. 15:30 (o zachowaniu terminu decyduje data wpływu oferty do Urzędu Miasta Łuków w wyznaczonym terminie). Otwarty konkurs ofert zostanie przeprowadzony 26 stycznia o godz. 10:00.

Poniżej lista zadań:

- Upowszechnianie kultury fizycznej i sportu w środowisku szkolnym w obwodzie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łukowie. Kwota zabezpieczona do 14 000 zł. Termin wykonania zadania: do 30 listopada 2024 r.

- Upowszechnianie kultury fizycznej i sportu w środowisku szkolnym w obwodzie Szkoły Podstawowej nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Łukowie. Kwota zabezpieczona do 11 000 zł. Termin wykonania zadania: do 30 listopada 2024 r.

- Upowszechnianie kultury fizycznej i sportu w środowisku szkolnym w obwodzie Szkoły Podstawowej nr 5 w Łukowie. Kwota zabezpieczona do 8 000 zł. Termin wykonania zadania: do 30 listopada 2024 r.

- Upowszechnianie kultury fizycznej i sportu w środowisku szkolnym w obwodzie Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi w Łukowie. Kwota zabezpieczona do 8 000 zł. Termin wykonania zadania: do 30 listopada 2024 r.

- Upowszechnianie kultury fizycznej i sportu w środowisku szkolnym w obwodzie Szkoły Podstawowej nr 3 w Łukowie - kwota zabezpieczona do 8 000 zł. Termin wykonania zadania: do 30 listopada 2024 r.

- Prowadzenie sekcji piłki ręcznej - szkolenie i udział w zawodach dzieci i młodzieży zamieszkującej na terenie Miasta Łuków. Kwota zabezpieczona do 30 000 zł. Termin wykonania zadania: do 31 grudnia 2024 r.

- Szkolenie i współzawodnictwo sportowe dzieci i młodzieży szkolnej zamieszkującej na terenie Miasta Łuków, na poziomie szkół podstawowych i ponadpodstawowych w piłce nożnej, obejmujące min. 5 grup szkoleniowych w różnych kategoriach wiekowych, w zapasach, w boksie, zgłoszonych w okręgowych związkach sportowych. Kwota zabezpieczona do 342 000 zł. Termin wykonania zadania: do 31 grudnia 2024 r.

- Szkolenie i współzawodnictwo sportowe dzieci i młodzieży szkolnej zamieszkującej na terenie Miasta Łuków, na poziomie szkół podstawowych i ponadpodstawowych w podnoszeniu ciężarów i kulturystyce. Kwota zabezpieczona do 22 000 zł. Termin wykonania zadania: do 31 grudnia 2024 r.

- Organizacja imprez sportowo-rekreacyjnych dla osób niepełnosprawnych. Kwota zabezpieczona do 9 000 zł. Termin wykonania zadania: do 30 listopada 2024 r.

- Prowadzenie sekcji pływackiej - szkolenie i udział w zawodach. Kwota zabezpieczona do 19 000 zł. Termin wykonania zadania: do 30 listopada 2024 r.

- Szkolenie w zakresie piłki nożnej chłopców do wieku trampkarza młodszego zamieszkujących na terenie Miasta Łuków na bazie miejskich szkół podstawowych (min. 3 grupy szkoleniowe w różnych kategoriach wiekowych). Kwota zabezpieczona do 40 000 zł. Termin wykonania zadania: do 30 listopada 2024 r.

- Szkolenie i współzawodnictwo sportowe w szachach dla mieszkańców Łukowa. Kwota zabezpieczona do 8 000 zł. Termin wykonania zadania: do 30 listopada 2024 r.

- Promocja Miasta Łuków podczas imprezy sportowej „Triathlon w Zimnej Wodzie". Kwota zabezpieczona do 19 000 zł. Termin wykonania zadania: do 31 sierpnia 2024 r.

- Promocja Łukowa podczas wakacyjnych przejażdżek rowerowych oraz imprez dla cyklistów na terenie powiatu łukowskiego. Kwota zabezpieczona do 12 000 zł. Termin wykonania zadania: do 31 października 2024 r.

mp

Weronika jest niesamowita!

Weronika Borek po raz kolejny okazała się najlepsza!

Łukowianka ponownie wywalczyła miejsce na podium.

Weronika Borek sięgnęła po złoto podczas ICHIBAN IKO POLISH CAMP, czyli zawodów karate kyokushin, które odbyły się we Wrocławiu. 14-latka po raz kolejny pokazała, że jest najlepsza.

Uczennica Szkoły Podstawowej nr 1 przywiozła kolejne złoto do Łukowa. - Forma Weroniki rośnie, a to dzięki jej trenerowi Sensei Arielowi Miszkiniukowi z Bialskiego Klubu Karate Kyokushin WATAHA, gdzie obecnie trenuje Weronika - mówi Agnieszka Borek, mama naszej zawodniczki.

To kolejny sukces Weroniki w ostatnim czasie. Na początku grudnia wywalczyła złoto podczas Pucharu Europy Karate Kyokushin w Budapeszcie. 14-latka sięgnęła po złoto w kategorii kata (układy) w grupie 14-15 lat. - Przepraszam, jeszcze płaczę. Cieszymy się. Córka jest mistrzynią Europy. Została najlepszą wśród najlepszych z całego kontynentu. W sumie startowało blisko siedemset osób - wykrzyczała Agnieszka Borek, założycielka i trenerka w Klubie Sztuk Walki Ikigai Stanin.

mp

200 osób przystąpiło do egzaminów. Ile zdało?

Kolejny egzamin na japońskie stopnie KYO mają za sobą osoby ćwiczące w Łukowskim Klubie Karate Kyokushin MAWASHI.

- Do prób przystąpili podopieczni z Łukowa oraz okolicznych gmin. Dzieci, młodzież i dorośli mogli sprawdzić swoje umiejętności w teście wymagającym dużo zaangażowania, znajomości technik i słownictwa w języku japońskim oraz pokazać swoją sprawność fizyczną - mówi Paweł Głowacki, szkoleniowiec w Łukowskim Klubie Karate Kyokushin MAWASHI.

Egzaminował Shihan Jacek Czerniec 6 DAN - IKO POLAND BRANCH CHIEF z Lubelskiego Klubu Karate Kyokushin. - Taki egzamin to pokonywanie swoich słabości, nabieranie odwagi i pewności siebie, ale też walka z emocjami. Niezmiernie nam miło, iż wszyscy przystępujący do egzaminu uzyskali pozytywne wyniki. Dziękujemy za asystę przy egzaminie senpai Patrycji Głowackiej oraz senpai Mikołajowi Kopciowi - dodaje.

mp

Kujawiak ma nowego trenera!

Kto przejął zespół ze Stanina po Andrzeju Zarzyckim?

Janusz Całka. Szkoleniowiec obecnie prowadzi drużynę młodzieżową w Orlętach Łuków oraz odpowiadał za wyniki juniorów.

- Przez cztery lata prowadził naszą młodzież. Osiągnął z nimi duże sukcesy. Bodaj trzykrotnie wygrali ligę. Nasz młody zespół bardzo dobrze zaprezentował się w rozgrywkach Pucharu Polski. Teraz będzie wprowadzał swoich podopiecznych do seniorów - mówi Kamil Tronowski, prezes Kujawiaka.

Janusz Całka (na zdjęciu) zastąpił Andrzeja Zarzyckiego na stanowisku trenera seniorów Kujawiaka Stanin występującego w Klasie Okręgowej

mp

Zagrasz w tenisa?

Przedstawiciele Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie serdecznie zapraszają młodzież oraz osoby dorosłe do udziału w II turnieju Tenisa Stołowego o Grand Prix Parczewa w sezonie 2023/2024.

Impreza odbędzie się 14 stycznia od godz. 11 w sali MOSiR-u w Parczewie przy Al. Jana Pawła II 1. Zgłoszenia do zawodów będą przyjmowane bezpośrednio przed zmaganiami do godz. 11. Cały Cykl rywalizacji składa się z czterech indywidualnych turniejów, które są punktowane i wliczane do ogólnej klasyfikacji Grand Prix. Przy ustalaniu klasyfikacji końcowej całego cyklu wliczone zostaną trzy najlepsze wyniki uzyskane przez każdego zawodnika.

Za zajęcie miejsc I-IV w całym cyklu organizatorzy przewidzieli atrakcyjne nagrody rzeczowe oraz trofea sportowe, które zostaną wręczone na zakończenie rozgrywek. Dodatkowo, za każdy turniej przyznane zostaną pamiątkowe statuetki lub puchary.

- Kolejny turniej planujemy już pod koniec stycznia. Zapraszamy wszystkich chętnych do aktywnego udziału i sportowej rywalizacji przy stołach tenisowych. Liczymy na Waszą obecność w tej ciekawej imprezie - mówi Zbigniew Smoliński, jeden z organizatorów turniejów.

mp

LUK

eprasa.pl 845a6b996e

Muzeum Regionalne opublikowało pracę magisterską śp. Longina Kowalczyka na temat dawnego budownictwa wsi Ryżki

Muzeum Regionalne w Łukowie jest wydawcą reprintu pracy magisterskiej autorstwa śp. Longina Kowalczyka - dyrektora Muzeum Regionalnego w Łukowie, regionalisty i etnografa.

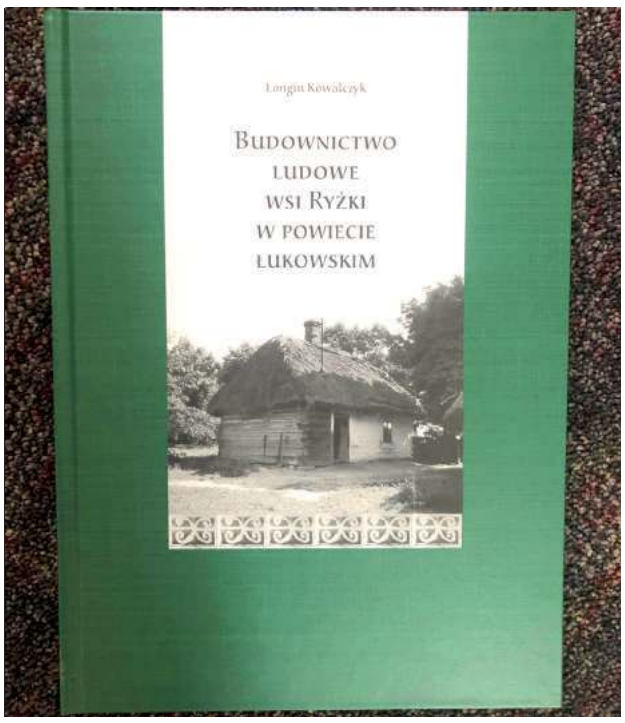

Reprint pracy magisterskiej śp. Longina Kowalczyka pt. „Budownictwo ludowe wsi Ryżki w powiecie łukowskim"

Domy z Ryżek

Praca opisuje budownictwo wiejskie w powiecie łukowskim na przykładzie wsi Ryżki. Jest bogato ilustrowana unikalnymi fotografiami wykonanymi przez autora w latach 60. XX wieku.

- Ponadto praca została wzbogacona rozdziałem wprowadzającym autorstwa dr Alicji Soćko - Mucha z Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk ukazującym życiorys Longina Kowalczyka oraz opinią o pracy wydaną przez prof. dr hab. Jana Święcha z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ. Ta cenna praca, ukazująca nam nasze etnograficzne i kulturowe korzenie, znajduje się w zbiorach naszej biblioteki muzealnej – mówi Mariusz Burdach, dyrektor Muzeum Regionalnego.

- Wszystkie zainteresowane osoby serdecznie zapraszamy. Muzeum Regionalne w Łukowie jest czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 8 - 16. W najbliższym czasie publikacja będzie również dostępna w Miejskiej Bibliotece Publicznej oraz bibliotekach szkolnych na terenie powiatu łukowskiego - zaprasza dyrektor Burdach.

mo

Świąteczna akcja „Dzieci dzieciom" i zabawa w Hotelu Grochowski

ŁUKÓW: Sławomir Domański przeprowadził akcję pod hasłem „Dzieci dzieciom", której finał odbył się 28 grudnia w Hotelu Grochowski na ul. Międzyrzeckiej dzięki gościnności właściciela. Występy i prezenty wywołały radość wśród najmłodszych.

Prezenty wręczane przez Mikołaja wywołały radość wśród najmłodszych (fot. Janusz Kryczka)

Sławomir Domański pomaganie ma we krwi, dosłownie i w przenośni. Jest czynnym krwiodawcą, angażującym się w działania Klubu HDK Ostoja w Łukowie. Od 20 lat organizuje różnego rodzaju wydarzenia dla potrzebujących osób z Łukowa i okolic. Jest w stałym kontakcie z prezesami Fundacji Cegiełkowo, pracownikami z Miejskiej Świetlicy Środowiskowej „PARASOL" oraz pedagogami szkolnymi.

Brawo sponsorzy!

Pan Sławomir ma wielu przyjaciół, którzy chętnie wsparli tegoroczne wydarzenie „Dzieci dzieciom". Sponsorami paczek byli m.in. Ireneusz Goławski wraz ze wspólnikiem Emilianem Pajączkowskim i całą załogą firmy Ir-Bud, a także zaprzyjaźnione dzieci i ich rodzice. Poczęstunek zapewniła Piekarnia Bogdan Smogorzewski z Woli Osowińskiej.

Śpiewała Marta

W oczekiwaniu na Mikołaja piosenkami z płyty „Emocje" Małej Orkiestry Dni Naszych, czas umilała młoda gwiazda łukowskiej sceny Marta Liwińska.

Organizatorzy dziękują wszystkim darczyńcom za udział w tegorocznej akcji i zapraszają za rok!

Niespodzianką wieczoru był występ i wspólna zabawa z aktorem musicalowym i solistą teatru muzycznego w Gdyni, Jerzym Baduszek Michalskim (fot. Janusz Kryczka)

LUK

Odbiór odpadów w gminie Krzywda bez zmian

GMINA KRZYWDA: Od 1 stycznia odpady komunalne w gminie Krzywda nadal odbiera firma, która do tej pory wykonywała te usługi. Nowa umowa, podpisana we wtorek, 2 stycznia będzie obowiązywać do końca 2024 roku.

Konsorcjum firm z Garwolina i Międzyrzeca Podlaskiego jako jedyne przystąpiło do przetargu, a złożona przez nie oferta była nieco wyższa od kwoty planowanej na wykonywanie tych usług. Zgodnie z umową wybrany operator będzie odbierać odpady z 3 tys.150 nieruchomości zamieszkałych i niezamieszkałych w 26 miejscowościach oraz Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, który znajduje się w Krzywdzie.

Częstotliwość odbioru śmieci się nie zmieni. W zabudowie jednorodzinnej przez cały rok odpady biodegradowalne, zmieszane i posegregowane będą odbierane raz na miesiąc, a w zabudowie wielorodzinnej dwa razy w miesiącu. Poza tym dwa razy w roku wykonawca usług ma zorganizować mobilne zbiórki odpadów budowlanych, rozbiórkowych i wielkogabarytowych oraz zużytych opon.

Odpady biodegradowalne i zmieszane mają być przekazywane do Zakładu Zagospodarowania Odpadów Komunalnych w Adamkach, a pozostałe frakcje firma, która wygrała przetarg, może dostarczać do wybranej przez siebie instalacji.

mo

I N F O R M A C J A

INFORMACJA WÓJTA GMINY TRZEBIESZÓW

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.) Wójt Gminy Trzebieszów, informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Trzebieszów oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (zakładka urzędowe tablice ogłoszeń) został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem na okres do 3 lat.

Ww. wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.

Zastępca Wójta Gminy Trzebieszów
/-/ Sławomir Smolak

INFORMACJA WÓJTA GMINY TRZEBIESZÓW

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.) Wójt Gminy Trzebieszów, informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Trzebieszów oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (zakładka urzędowe tablice ogłoszeń) został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę na okres do 10 lat.

Ww. wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni.

Zastępca Wójta Gminy Trzebieszów
/-/ Sławomir Smolak

eprasa.pl 845a6b996e

Lukow24.pl

Strażacy z Krzywdy zebrali pieniądze i kupili nowoczesne termowizory

GMINA KRZYWDA: OSP KSRG Krzywda wzbogaciła się o nowoczesne termowizory - pierwsze tego typu urządzenia z zakresu działań poszukiwawczo-ratowniczych w powiecie.

Termowizory dają możliwość szybszego odnalezienia osób zaginionych w nocy przez wykrywanie emitowania przez tę osobę promieniowania cieplnego z odległości nawet ok. 1 kilometra (fot. OSP Krzywda)

- Przedwczesny Św. Mikołaj, który rozdawał prezenty w październiku, uznał, że nasza jednostka była niewystarczająco grzeczna i nie zdecydował się nam wręczyć tego, co wcześniej nam deklarował – podsumowują strażacy z OSP Krzywda sytuację, kiedy mimo zapewnień władz nie otrzymali obiecanego quada.

OSP Krzywda to jedna z najlepiej działających jednostek na terenie naszego powiatu. To właśnie do nich miał w pierwszej kolejności trafić quad zakupiony przez Lubelskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP z Funduszy Europejskich. Oficjalne przekazanie quadów odbyło się 13 października w Radzyniu Podlaskim. W nowy sprzęt wyposażono 38 jednostek PSP i OSP z województwa.

Nagła zmiana

W powiecie łukowskim pojazdy trafiły do dziewięciu jednostek. Wstępnie w tym gronie była OSP KSRG Krzywda. 9 października strażacy z Krzywdy byli zapraszani na uroczyste podpisanie umowy odbioru quada, ale w ostatniej chwili dostali wiadomość, że pojazdu nie dostaną. Druhowie poczuli rozczarowanie i oburzenie z powodu takiego potraktowania, mimo wieloletnich wysiłków i poświęcenia w niesieniu pomocy mieszkańcom. Quad trafił gdzie indziej.

Kop motywacyjny

Mimo tego strażacy z Krzywdy nie ustają w wysiłkach, aby coraz sprawniej pomagać potrzebującym.

- Pewne sytuacje w życiu powodują, że albo stoimy w miejscu i szukamy powodów do narzekań, a ci, którzy chcą nas zahamować, mocno ściskają kciuki, żeby tak było, albo wręcz przeciwne - dostajesz kopa motywacyjnego i podejmujesz działanie, które powoduje jeszcze większy rozwój - mówią druhowie z Krzywdy.

Strażacy wybrali opcję „działanie" - wśród własnej wspólnoty zorganizowali zbiórkę pieniędzy na zakup termowizorów, które podnoszą jakość działań poszukiwawczo-ratowniczych.

- Zalety posiadanie tego typu urządzeń to m.in.: możliwość szybszego odnalezienia osób zaginionych w nocny, przez wykrywanie emitowania przez tę osobę promieniowania cieplnego z odległości nawet ok. 1 kilometra, możliwość połączenia za pomocą wi-fi z dowolnym przenośnym urządzeniem, robienie zdjęć, nagrywanie filmów, możliwość 2,4 oraz 8-krotnego powiększania obiektu – tłumaczą druhowie.

Udało się!

Cel udało się zrealizować i termowizory są już na wyposażeniu OSP KSRG Krzywda.

- Wielkie słowa podziękowania należą się osobom, które dołożyły swoją cegiełkę do naszego celu, a są to: druhowie OSP Krzywda, radny powiatu łukowskiego, Wojciech Czerniec, F.U.H. Jerzy Gajownik, pan Artur Kot. Mamy nadzieję, że posiadany sprzęt oraz stopniowe nabywanie i poszerzanie wiedzy z tego zakresu w momencie zagrożenia życia lub zdrowia przyczynią się do szybszego zakończenia sukcesem działań ratowniczo-gaśniczych – podkreślają strażacy.

mo

Szkoła w Sarnowie nosi od stycznia imię Janusza Korczaka i przygotowuje się do obchodów swojego stulecia

GMINA STANIN: Od 1 stycznia Publiczna Szkoła Podstawowa w Sarnowie otrzymała imię Janusza Korczaka. Imię nadano na podstawie Uchwały Rady Gminy Stanin z 19 maja 2023 r.

Szkoła w Sarnowie przygotowuje się do obchodów swojego stulecia (17 marca 2024 r.) oraz uroczystego nadania jej imienia Janusza Korczaka

Szkoła przygotowuje się do obchodów swojego stulecia 17 marca 2024 r. Wtedy planowana jest także uroczystość nadania jej imienia Janusza Korczaka.

Dwie tablice

W związku z tym zainicjowano pomysł stworzenia dwóch kamiennych tablic upamiętniających te historyczne wydarzenia.

Jedna tablica będzie dotyczyć jubileuszu 100-lecia szkoły, a druga będzie poświęcona wizerunkowi patrona Janusza Korczaka. Obie zostaną zamontowane w holu na parterze szkoły. Na tablicach będą wygrawerowane: motto szkoły, daty odsłonięcia, kto ufundował (ogólnie), popiersie patrona oraz zdjęcie starego i nowego budynku szkoły.

Szacowany koszt jednej granitowej tablicy z grawerowanym tekstem oraz montażem wynosi około 4 tys. zł.

Od rodziców

Koszt jednej z pamiątkowych tablic zadeklarowali pokryć rodzice aktualnie uczęszczających uczniów z oszczędności Rady Rodziców.

Zbiórka wśród absolwentów na pamiątkową tablicę

Na drugą tablicę inicjatorzy postanowili zebrać fundusze wśród absolwentów szkoły. Dlatego zachęcamy każdego, kto uczęszczał do szkoły w Sarnowie, o wsparcie tej inicjatywy!

- Prosimy bardzo nawet o drobne wpłaty. Wszyscy, którzy chcą się dołączyć do zbiórki, mogą to uczynić poprzez wpłaty na konto bankowe Rady Rodziców działającej przy PSP w Sarnowie nr konta 12 1020 1260 0000 0802 0206 2008 PKO Bank Polski SA (w tytule wpłaty prosimy koniecznie wpisać: „Składka na pamiątkową tablicę", imię i nazwisko osoby wpłacającej, rok ukończenia szkoły) – zachęcają organizatorzy jubileuszu.

Termin zakończenia zbiórki – koniec stycznia 2024 r.

mo

Kolumb, Coulomb i Kolombo w szkole w Mysłowie

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: Szkoła Podstawowa w Mysłowie już po raz drugi otrzymała grant mFundacji na dofinansowanie kreatywnych zajęć z matematyki pokazujących, że matematyka to super przygoda i przydatna w życiu umiejętność.

Tym razem projekt Kolumb, Coulomb i Kolombo matematycznie realizowany był w klasach VII i VIII od września do listopada 2023 r. W ramach projektu uczniowie tych klas wykonywali zadania.

Praca w grupach

Wrzesień to zadanie dla Kolumba. Uczniowie rozszyfrowali zakodowaną alfabetem Morsa trasę rejsu statkiem dookoła świata, przenieśli ją na mapę i obliczali długość, stosując skalę. Przygotowali również lapbooki „Woda jest życiem".

Październik to zadanie dla Coulomba. Uczniowie na bazie rozliczeń i obserwacji licznika energii elektrycznej wyliczali tygodniowe koszty zużycia energii w domu, następnie obliczali koszty zużycia energii żarówki w ciągu doby, konstruowali obwody elektryczne zasilane baterią oraz wybrali się do Centrum Nauki Kopernik w Warszawie na wystawę Teatr Wysokich Napięć.

„Listopad to zadanie dla Kolombo"- uczniowie wcielili się w rolę detektywa Kolombo i podjęli wyzwanie: „Detektywi na tropie tangramów". Musieli się wykazać logicznym myśleniem i wyobraźnią, ale również świetnie się bawili.

Zadania angażowały całe grupy uczniów

Gra terenowa

Podsumowaniem projektu były warsztaty ekologiczne oraz gra terenowa „Tajemniczy ogród zagadek matematycznych"- Gminny Konkurs Matematyczny. Na podstawie map i zaznaczonych punktów drużyny z zaproszonych szkół przemieszczały się, poszukując zadań i zagadek matematyczno-ekologicznych.

- Z wypowiedzi uczniów wynika, że konkurs się podobał, był fajnie zorganizowany i poszerzył wiedzę zarówno z matematyki, jak i ekologii. Cały projekt był naprawdę bardzo przemyślany, a jego realizacja przyniosła wiele korzyści. Dziękujemy mFundacji za docenienie naszego projektu i pomoc w jego sfinansowaniu – mówi Mariola Kosmowska, nauczycielka z SP w Mysłowie.

mo

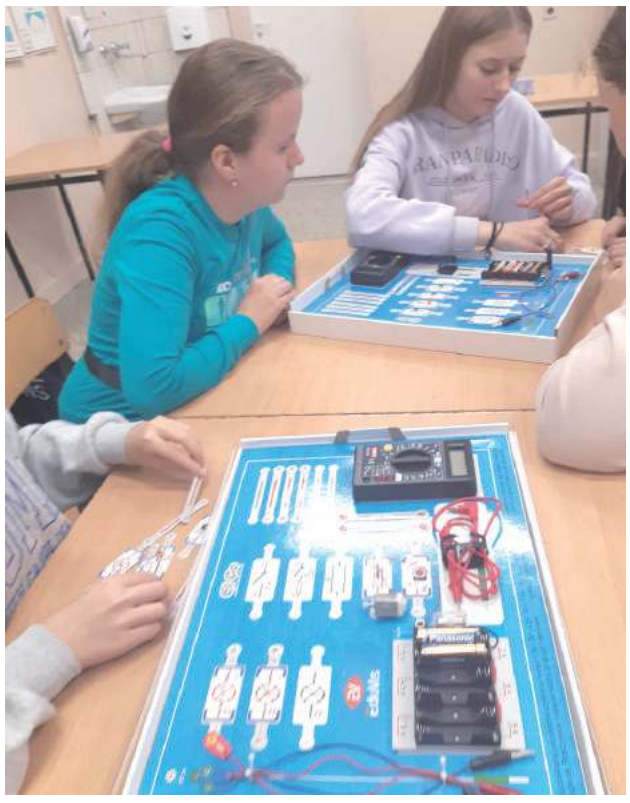
Uczestnicy uczyli się konstruowania obwodów elektrycznych

LUK

eprasa.pl 845a6b996e

Gmina Łuków w tegorocznym budżecie zaplanowała 17 mln zł na kanalizację

GMINA ŁUKÓW: Kolejny rok z rzędu gmina Łuków zwiększa wydatki na inwestycje. W budżecie przyjętym na sesji w piątek, 29 grudnia radni zapisali na ten cel około 36,5 mln zł, czyli o prawie 10 milionów więcej niż w 2023 r.

Władze gminy chcą m.in. zmodernizować boisko przy Zespole Szkół w Zalesiu (fot. ZS w Zalesiu)

- Jeśli chodzi o zadania inwestycyjne, to rok 2024 zapowiada się bardzo optymistycznie. Niepokój budzą jednak rosnące wydatki bieżące, w tym na przykład koszty podwyżki wynagrodzeń dla nauczycieli. Jeśli, tak jak w przypadku subwencji oświatowej, z budżetu państwa otrzymamy pieniądze na sfinansowanie około 3/5 tych podwyżek, reszty będziemy musieli szukać we własnym budżecie, a to będzie bardzo trudne – ocenia wójt gminy Łuków, Mariusz Osiak.

Co z energią?

Zdaniem wójta niepewność dotyczy również kosztów energii, które zostały zamrożone przez rząd tylko do połowy roku.

- Wprawdzie na nieprzewidziane wydatki mamy w przyszłorocznym budżecie zaplanowaną rezerwę w wysokości około 2 mln 200 tys. zł, ale wolelibyśmy przeznaczyć te środki na dodatkowe inwestycje, a nie niezależne od nas wydatki bieżące - dodaje Osiak.

Duże dotacje

Z 36,5 mln zł na zadania inwestycyjne aż 18 mln zł stanowią dotacje, które gmina Łuków pozyskała przede wszystkim z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład", funduszy unijnych i Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Więcej kanalizacji

W tegorocznym budżecie najwięcej, bo 17 mln 300 tys. zł, radni zapisali na budowę kanalizacji w Gołaszynie, Ławkach, Gręzówce i Zalesiu. Większość prac zostanie sfinansowana dotacją z „Polskiego Ładu".

Nowe drogi

Kolejne 6 mln 900 tys. zł Rada Gminy zaplanowała na zadania drogowe. Prace w Gołaszynie, Ławkach i Gręzówce będą współfinansowane z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, a na inwestycje w Gołaszynie, Dąbiu i Szczygłach Górnych samorząd ma przyznane dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Gmina Łuków będzie również mieć udział w sfinansowaniu wspólnych zadań drogowych z samorządami - powiatowym i wojewódzkim. Powiatowi Łukowskiemu samorząd gminny przekaże 5 mln 900 tys. zł, a Zarządowi Dróg Wojewódzkich w Lublinie - 200 tys. zł.

Łącznie na budowę, przebudowę i modernizację dróg gminnych, powiatowych i wojewódzkich w 2024 roku gmina Łuków zaplanowała 13 mln zł.

Lepsza woda

Kolejne 4 mln zł to środki na modernizację ujęć wody w Gołaszynie, Gręzówce, Sięciaszce Drugiej i Turzych Rogach. Większość środków, bo 3 mln zł, będzie stanowić dotacja z PROW.

Dla szkół

W tym roku gmina zaplanowała również ponad 2 mln zł na inwestycje w oświatę. Za 2 mln zł, w tym 1 mln 800 tys. zł z „Polskiego Ładu", samorząd chce zmodernizować boiska przy Zespołach Szkół w Czerśli i Zalesiu, a 150 tys. zł przeznaczył na wymianę dachu na budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zarzeczu Łukowskim. Ten ostatni obiekt należy do gminy, choć szkołę prowadzi stowarzyszenie.

Fundusz sołecki

Poza tym w budżecie na 2024 rok jest wydzielony 1 mln 300 tys. zł na fundusz sołecki.

- Mieszkańcy podczas zebrań przeznaczyli te pieniądze głównie na remonty dróg, rozbudowę oświetlenia ulicznego, modernizację świetlic wiejskich, ale część środków planują wykorzystać także na zakupy albo drobne remonty w szkołach i potrzeby jednostek OSP – informuje wójt.

Ogółem w uchwale budżetowej na ten rok jest ponad 112 mln 600 tys. zł dochodów i wydatki na poziomie 128 mln 700 tys. zł. Podczas piątkowej sesji za budżetem w tym kształcie zagłosowali wszyscy radni, biorący udział w obradach.

mo

I N F O R M A C J A P R A S O W A

Gmina Serokomla zrealizowała kolejny etap inwestycji pn. „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej, skwerek „Kępa" w Serokomli" Środki na powyższą inwestycję pozyskano od Marszałka Województwa Lubelskiego za pośrednictwem LGD „RAZEM KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI"

Łączna wartość inwestycji 224 944,96 zł

Dofinansowanie PROW 98 980,00 zł

Operacja pn. „Zagospodarowanie przestrzeni publicznej, skwerek „Kępa" w Serokomli" współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19 „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER", poddziałanie 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

W ramach operacji zostało wykonane ogrodzenie wokół zbiornika wodnego, chodnik (alejka) oraz mała architektura (ławki (w tym ławeczka multimedialna), fontanna, donice, kosze na śmieci) w centrum Serokomli, na skwerku „Kępa". ***Celem operacji był wzrost potencjału turystyczno-rekreacyjnego gminy Serokomla poprzez zagospodarowanie skwerku „Kępa" w Serokomli.***

LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA RAZEM

Lepsza droga w Niedźwiadce

Zakończył się remont drogi gminnej w miejscowości Niedźwiadka.

Zmodernizowana droga we wsi Niedźwiadka ma 4,5 m szerokości (fot. Gmina Stanin)

Zadanie było dofinansowane ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w województwie lubelskim na 2023 r. Kwota dofinansowania to 157 tys. 594 zł. Całkowita wartość zadania wynosi 315 tys. 188 tys. zł. Łączna długość przebudowanego odcinka – 628 m. W wyniku realizacji zadania poprawie uległy parametry techniczne drogi, nośność drogi, uregulowane zostały poszczególne elementy drogi (pobocza i jezdnie). Szerokość jezdni wynosi 4,50 m; nawierzchnia jezdni jest bitumiczna; liczba pasów ruchu – dwa, obustronne pobocza utwardzono kruszywem łamanym, wykonano odwodnienie powierzchniowe i nowe oznakowanie pionowe.

mo

Koncert Noworoczny w Adamowie

W niedzielę, 14 stycznia o godz. 17 w Gminnej Bibliotece Publicznej w Adamowie odbędzie się Koncert Noworoczny. Wyjątkowa uczta artystyczna w wykonaniu uczniów Studia Edukacji Muzycznej, Zespołu Wokalnego „Intro" oraz Grupy Teatralnej „Talia" działającej przy filii bibliotecznej w Woli Gułowskiej. Organizatorzy wydarzenia to Gminna Biblioteka Publiczna w Adamowie, Dom Kultury w Woli Gułowskiej.

mo

„Betlejem Polskie" w Starych Kobiałkach

Gminna Biblioteka Publiczna w Starych Kobiałkach zaprasza na widowisko teatralno-muzyczne pt. „Betlejem Polskie". Widowisko odbędzie się w niedzielę 21 stycznia o godz. 17 w sali widowiskowej w Starych Kobiałkach, a wystąpią w nim znane lokalnie osoby, m.in. wójt i radni gminy Stoczek Łukowski, a także dyrektorzy, nauczyciele, młodzież, dzieci oraz zespół ludowy Kobierzec.

mo

eprasa.pl 845a6b996e

Lukow24.pl

Wędrówka z Trzema Królami ulicami Łukowa

Trasa Orszaku wiodła od Placu Narutowicza ulicami: Piłsudskiego, Wyszyńskiego, Partyzantów, Rogalińskiego

W gospodzie częstowano pysznym bigosem

Każdy król miał swoją świtę ubraną w określone barwy

W amfiteatrze w Parku było wspólne kolędowanie

W sobotę, 6 stycznia w święto Objawienia Pańskiego po raz dziesiąty wzięliśmy udział w Orszaku Trzech Króli. Po mszy św. w łukowskiej Kolegiacie Orszak prowadzony przez Świętą Rodzinę, Trzech Króli i ich świty przemaszerował ulicami Łukowa do parku.

Trasa Orszaku wiodła od Placu Narutowicza ulicami: Piłsudskiego, Wyszyńskiego, Partyzantów, Rogalińskiego. Po drodze obejrzeliśmy inscenizacje: m.in. gospodę i bramę do nieba.

W amfiteatrze w parku nie zabrakło życzeń, poczęstunku i wspólnego śpiewu kolęd. Trzej Królowie złożyli Dzieciątku pokłon.

Organizatorem wydarzenia była Parafia Przemienienia Pańskiego z proboszczem Jerzym Cąkałą na czele, w pomoc włączyły się wspólnoty, firmy i instytucje z Łukowa.

Podczas orszaku odbyła się zbiórka na protezę ręki dla Jakuba Wierzbickiego z Gołaszyna, lektora parafii Przemienienia Pańskiego. Uczestnicy Orszaku ofiarowali na ten cel 15 tys. 459 zł. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy w imieniu Kuby, który urodził się z deformacją ręki - nie ma dłoni i części przedramienia, a marzy o specjalnej protezie, która zwiększy jego sprawność.

mo

Orszak Trzech Króli po raz pierwszy w Woli Gułowskiej

Orszak dotarł do Stajenki Betlejemskiej w Sanktuarium w Woli Gułowskiej (fot. Janusz Kryczka)

Król z Afryki ze swoją świtą (fot. Janusz Kryczka)

Każdy z Trzech Orszaków ze swoim Królem wędrował do jednego celu Betlejem (fot. Janusz Kryczka)

W Orszaku były także kucyki i osiołek (fot. Janusz Kryczka)

Orszak Trzech Króli w Woli Gułowskiej wyruszył z o godz. 11.15 z trzech punktów startowych, każdy ze swoim Królem: Orszak czerwony - Europa - sprzed Krzyża przy drodze Męczeństwa Unitów w Woli Gułowskiej: miejscowości Wola Gułowska, Ernestynów, Władysławów, Krzówka i Budziska. Orszak zielony - Azja - sprzed Krzyża na skrzyżowaniu Wola Gułowska – Sobiska: wsie Sobiska, Dąbrówka, Helenów, Ferdynandów, Żurawiec, Natalin, Kalinowy Dół, Podlodówka, Walentynów, Lendo Wielkie i Niedźwiedź. Orszak niebieski - Afryka - sprzed kapliczki ołtarza Bożego Ciała w Turzystwie: wsie Turzystwo, Budna Droga, Lipiny, Urszulin.

Każdy Orszak ze swoim królem wyruszył w drogę do Stajenki Betlejemskiej, by oddać hołd nowo narodzonemu Dzieciątku. Po powitaniu Świętej Rodziny zebrani zaśpiewali kolędy, a o godz. 12 została odprawiona msza św.

mo

LUK

eprasa.pl 845a6b996e